

POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE
i
PRZEGLĄD
ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 14/24/56

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

Biuletyn Informacyjny

Nr 14/24 5 października 1956

Treść

str.

I. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

1. Z działalności i problemów międzynarodowych organizacji sportowych.

"Uwagi do dyskusji na temat amatorstwa"
"Sport" /Zurich/ z 14.9.56

Regularnie, gdy zbliżają się Igrzyska Olimpijskie, mnożą się dyskusje na temat amatorstwa. Tej regule pozostał również wierny olimpijski rok 1956. Nigdy dotąd nie dyskutowano z taką zajadłością problemów amatorstwa, jak właśnie w tym roku.
W związku z dyskwalifikacją znanego biegacza amerykańskiego Wes Santee kalifornijski ekspert lekkoatletyczny Cordner Nelson poddał bardzo gwałtownej krytyce zarówno samo amatorstwo, jak i działaczy amerykańskiego związku związków sportowych, którzy starają się utrzymać amatorstwo w jego czystej formie. Za dopuszczeniem zawodowców do Igrzysk Olimpijskich wypowiedział się Lord Aleksander. W ogóle w ostatnim czasie jest coraz więcej głosów opowiadających się za kompromisem z zawodowstwem.

Popełnia się jednak przy tym wszystkim jeden błąd, a mianowicie rozpatruje się problem amatorstwa wyłącznie w odniesieniu do Igrzysk Olimpijskich. Jest to zarówno uproszczenie sytuacji, jak i prymitywizm. To prawda, że beztroskie złączenie zawodowców z amatorami stworzyłoby jasną sytuację. Trzeba by się jednak zastanowić, za jaką cenę byśmy to uzyskali. Dopuszczenie zawodowców do Igrzysk Olimpijskich oznaczało by równocześnie zgodę na rozpowszechnienie sportu zawodowego wogóle. Sport jednak może być tylko amatorskim. Z chwilą, kiedy przestaje być amatorskim przestaje być wogóle sportem, staje się wtedy tylko środkiem osiągnięcia zysku, lub narzędziem propagandy. Stąd bezprzedmiotową wydaje się wszelka dyskusja o zmianie zasad amatorstwa. Przepisy amatorstwa określają bowiem prawo moralne, od nich zależy byt sportu.

Zrezygnowanie z zasad amatorstwa byłoby wielkim bodźcem do rozwoju zawodowstwa, a do tego nie można dopuścić. Wystarczy przyglądnąć się, jak wygląda dzisiejszy sport zawodowy. Jeżeli chodzi o boks zawodowy, to nawet ktoś, kto nie ma wglądu za

jego kulisy, wie, że jest to bardzo brudny interes. A kolarstwo zawodowe, które toleruje wszelkiego rodzaju szkodliwy dla zdrowia doping, które jest już dziś na łaskawym chlebie przedsiębiorstw nawet obcych branży rowerowej?

Często i chętnie utrzymuje się, że przepisy amatorskie są przestarzałe i nie odpowiadają już organizacji sportowej XX-go wieku. Czyż istota sportu uległa zmianie? Czyż może się ona wogóle zmienić? Sprawa przedstawia się raczej odwrotnie. To dzisiejszy czołowy sport wyczynowy wyobcował się ze swej istoty. Nie możemy przecież zgodzić się na to, by dopasowywać przepisy sportowe do wątpliwego kierunku rozwoju tak, jak państwo nie może rozluźniać swych ustaw, by nadążyć za upadkiem moralności i obyczajów. Musimy oddziaływać na rozwój sportu w takim kierunku, by pozostał on w ramach podstawowych i niezmiennych zasad sportowych.

Zdecydowane trzymanie się przepisów amatorstwa przez MKOL z jego chorążym przewodniczącym Brundage zasługuje na uznanie, mimo, że wielu ludzi jest innego zdania. Rzut oka na negatywne zjawiska towarzyszące sportowi zawodowemu wystarczy na uprzytomnienie sobie, co by nastąpiło, gdyby zrobiono wyłomy w istniejących jeszcze tamach.

Niemniej wydaje się, że stanowisko MKOL'u jest zastraszająco niekonsekwentne. MKOL sztywno trzyma się przepisów amatorstwa, a pomija szereg innych ważnych spraw. Dlaczego MKOL toleruje, a nawet popiera przepych organizacyjny swej imprezy /Igrzysk Olimpijskich/, z drugiej zaś strony próbuje trzymać w cieniu aktorów tego przedstawienia - sportowców? Czyż MKOL uważa, że w sporcie działają inne prawa, niż w innych dziedzinach życia? Aktor, który przyczynia się do frekwencji w teatrze staje się coraz "droższym". Od sportowców jednak wymaga się, by występowali za darmo, mimo, że ściągają na stadiony setki tysięcy widzów i ze wszystkich stron otrzymują kuszące propozycje. Tu właśnie leży sprzeczność, która pociąga za sobą komplikacje. MKOL winien starać się, by jego "teatr" zarówno w swych rozmiarach, jak i znaczeniu, pozostał w ramach tego, co odpowiada jego idealnej podstawie i pozycji aktywnych uczestników. Niestety Igrzyska Olimpijskie dawno wykroczyły już poza te ramy.

Według oficjalnego rozliczenia deficyt ostatnich Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Cortinie wyniósł okrągło 20 mil. franków szwajc. Można to różnie tłumaczyć, ale zawsze trzeba skończyć na stwierdzeniu, że takie nakłady są po prostu wariactwem. Ciekawym byłoby się dowiedzieć, ile wydało miasto Lozanna na samo ubieganie się o organizację Olimpiady Letniej? Ile kosztowały te wszystkie prospekty, modele, przyjęcia, bankiety, wyjazdy itp. Czyż i ta strona nie mogłaby mieć bardziej "amatorskiego" charakteru? Czyż nie jest to groteską, że najwyższa instancja sportowa z jednej strony odżegnuje się od materializmu, a z drugiej strony wymaga takich wydatków od kandydatów na Olimpiady.

Tak samo nieproporcjonalną rozrzutnością jest paradne wyposażenie wszystkich ekip. Gdy przypomnimy sobie olimpiadę w Cortinie, to nieodparcie narzuca się porównanie defilady sportowej do teatralnej dekoracji. Czyż jednak ta cała kolorowa maskarada nie ma głębszego sensu? Czyż nie chodzi tu o to, by zdaleka można było w Iwanie poznać Rosjanina, a w Jonny Amerykanina? Czy to ma coś wspólnego z ideą upowszechnienia sportu lub wzajemnego zbliżenia? Dlaczego z jednej strony podkreśla się histerycznie indywidualność sportowców, a z drugiej strony ubiera się te indywidualności w mundury?

Można by wymienić jeszcze wiele rzeczy, do których winien dobrać się MKOL. Rozumiem naturalnie, że skromniejsze przeprowadzenie Igrzysk nie usunie państwowych i innych wątpliwych amatorów. Jednak zewnętrzna oprawa imprez wpływa często na ich znaczenie. Dlatego uproszczenie Igrzysk i skoncentrowanie się na ich w e w n ę t r z n e j t r e ś c i mogłoby tu wywołać cuda.

bo 13-56-jp

"Chwała siatkówce"

"Equipe" z 12.9.56

Zakończone dzisiaj mistrzostwa świata w siatkówce cieszyły się dużym powodzeniem. Federacja Francuska, która była ich organizatorem spisała się doskonale.

Mimo to należy żałować, że nie widział ich p.Brundage i wielcy dygnitarze z MKOL'u poza wiceprzewodniczącym MKOL'u Armandem

Massard, który zapewne nie omieszka przekazać im swoich wrażeń. Może by MKOL zrozumiał wreszcie, że sport uległ pewnej ewolucji od lat, które nastąpiły po renowacji olimpiad w 1896 roku.

Ustaliła się zwolna nowa światowa hierarchia sportów. Pewne dyscypliny sportu, w których czołowi sportowcy są zawodowcami, nie powinny już mieć miejsca na Igrzyskach Olimpijskich. Inne natomiast sporty upowszechniły się. Do nich należy siatkówka.

Trzeba więc walczyć przeciwko reakcyjnym tendencjom aeropagu olimpijskiego, który martwi się jak by zmniejszyć program olimpijski zamiast go rozszerzyć, co powinno być jego niewątpliwym zadaniem.

Nie pomijając jednak pewnego ryzyka finansowego i zatłoczenia programu olimpijskiego, w dalszym ciągu popieramy myśl zorganizowania obok Igrzysk Letnich i Zimowych, również igrzysk wiosennych, przeznaczonych szczególnie na sporty zespołowe.

Z pewnością do tego kiedyś dojdzie ...

bo 13-56-jp

Nowy numer Biuletynu FIFA

Ukazał się 15-y numer Biuletynu MF Piłki Nożnej FIFA. Biuletyn donosi o zawieszeniu związków piłkarskich Laosu i Panamy za nieopłacenie składek członkowskich. Dowiadujemy się również że Związek Kanady zawiesił 10 klubów m.in. Italia F.C., Ukraina F.C., Hungaria F.C. i Polish White Eagles F.C. /Polskie Białe Orły/.

Nowy system punktacji wyników lekkoatletycznych

"Federacao Portuguesa de Atletismo" nadesłała broszurkę pt. "Racjonalny system klasyfikowania wyników lekkoatletycznych". Autorem projektu jest dr. Fernando Amado. System ten stosowała portugalska federacja lekkoatletyki od roku 1949. Projekt został przepracowany po mistrzostwach Europy w Bernie w roku 1954.

Puchar Europy w piłce ręcznej

Francuska Federacja Piłki Ręcznej nadesłała regulamin Pucharu Europy w piłce ręcznej 7-osobowej. W rozgrywkach wezmą udział reprezentacje miast. System rozgrywek oparty jest na wzorze Pucharu Davisa. Miejsce i termin spotkań wyznaczy Francuska Federacja Piłki Ręcznej. O zakwalifikowaniu się do dalszych gier decyduje zwycięstwo w jednym spotkaniu. Jeżeli w przepisanym czasie gra nie przyniesie rozstrzygnięcia, nastąpią przedłużenia gry, a jeżeli i te nie dadzą rozstrzygnięcia, jako zwycięzcę uważać się będzie drużynę gości. Gospodarze spotkania opłacają koszty podróży przyjeżdżającej drużyny /II klasa/ i pokrywają koszty jej utrzymania w miejsce spotkania w czasie dwóch dni.

Biuletyn MF Siatkówki

Ukazał się pierwszy numer oficjalnego biuletynu Międz.Federacji Siatkówki /FIVB/. Biuletyn publikuje wyniki turniejów międzynarodowych w siatkówce, m.in. turniejów w Krakowie i Szczecinie. Redakcja składa specjalne podziękowanie związkom siatkówki Polski, CSR i Bułgarii za nadesłanie materiałów do Biuletynu. Wydawany on jest w Bułgarii.

Incydent na mistrzostwach świata w kolarstwie
"Sport" /Zurich/ z 14.9.56

Uroczysta proklamacja zwycięzców na mistrzostwach świata w kolarstwie zakłócona została nieprzyjemnym intermezzo. Przewodniczący UCI Joinard zdenerwowany zbyt długim wyczekiwaniem na zwycięzcę w wyścigu za motorami Australijczyka Frencha rzucił na ziemię koszulkę o barwach UCI i zniknął. Zastąpił go zaraz skarbnik UCI, jednak zachowanie się Joinarda nie podobało się publiczności i prasa duńska napisała kilka cierpkich słów na temat zachowania się wysokich dostojników sportowych. W czasie bankietu chciano już nawet zrezygnować z wręczenia przewodniczącemu A.Joinardowi honorowej plakietki Duńskiego Związku Kolarskiego. Szczęśliwym trafem p.Joinard nie należy do tych, którzy uparcie trwają w swoim błędzie, lecz mają na tyle odwa-

gi, by przyznać się do popełnionego fauxpas. W czasie bankietu Joinard oświadczył, że żałuje swego postępku, że myślał, iż French podobnie, jak inni zwycięzcy nie spieszy się na uroczystość proklamacji zwycięzców. Tymczasem okazało się, że French był zupełnie wyczerpany wyścigiem i dopiero masaż postawił go na nogi.
bo 13-56-jp

O rewizję polityki nagród w Tour d'Europe
"Equipe" z 22.8.56

Uroczystość rozdania nagród po zakończeniu Wyścigu dookoła Europy była bardzo sympatyczna, ale laureaci, którzy otrzymali samochód, lodówki, aparaty telewizyjne i inne wartościowe nagrody, byli nieco zakłopotani w obawie przed trudnościami, jakie mogłyby ich spotkać ze strony władz celnych. Poza tym o ile amatorzy mogą otrzymywać tylko nagrody w naturze, to niezależni woleliby pieniądze i wcale tego nie ukrywali, zwłaszcza Włosi.

Wydaje się, że rozdanie nagród w sposób, w jaki przeprowadzono to po Wyścigu było błędem i należało by to w przyszłości poprawić. Gdyby utrzymano nadal system nagród w naturze, trzeba by obmyśleć sposób, który by pozwalał na dostarczenie nagród do kraju zamieszkania kolarza. Najlepiej byłoby jednak przekazać równowartość nagrody w pieniądzach do każdej federacji, która by przekształciła je później w naturę, albo wypłacała by kolarzom pieniądze stosownie do ich życzenia ... i przepisów Federacji.
bo 13-56-jp

"Skandal w Jugosławii - przekupywanie sędziów piłkarskich"
"Equipe" z 13.9.56

Na procesie działaczy piłkarskich w Osiek /Jugosławia/ zanotowano wczoraj dużą "bombę". B.przewodniczący klubu Ivan Spika oświadczył, że zezwalał na opłacanie z "lewej" kasy klubu łapówek dla sędziów piłkarskich. Robił to tylko w tym celu, by osiągnąć równe szanse w walce z innymi klubami, ponieważ, jak twierdzi, wszystkie kluby robiły to samo i klub, który

nie płaciłby haraczu sędziom, nie byłby w stanie utrzymać się dłużej, jak dwa lata w Lidze Narodowej.

Występujący, jako świadkowie dwaj zawodnicy klubu "Proleter" oświadczyli, że w czasie jednego ze spotkań ligowych sędzia o nazwisku Sreta Stefanowicz kilkakrotnie ich napominał, by przypomnieli trenerowi o tym, by ten nie zapomniał wręczyć mu "reszty omówionej sumy".

bo 13-56-jp

Zatopek o zmianach w sporcie czechosłowackim

"Sport" /Zurich/ z 14.9.56

XX-y Zjazd Partyjny w Moskwie nie pozostał bez wpływu na życie sportowe w CSR. Emil Zatopek udzielił ostatnio interesującego wywiadu korespondentowi zurychskiej agencji fotograficznej w czasie jego pobytu w CSR.

Zatopek przypomniał, że w przeszłości zarzucano życiu sportowemu w krajach bloku wschodniego tzw. amatorstwo państwowe. W międzyczasie jednak Zachód sięgnął również do podobnych metod. W sporcie wojskowym, pozostanie obecnie tylko lekkoatletyka, piłka nożna, boks, jeździectwo, strzelanie, siatkówka i gimnastyka. Sport wyczynowy w innych dyscyplinach przejdzie znowu do klubów. Czołowi sportowcy będą mieli na nowo obowiązek pracy zawodowej obok swojej działalności sportowej. Rozdęta organizacja sportu w wojsku pochłaniała olbrzymie sumy pieniędzy. W ekipach wyjeżdżających zagranicę było tyle samo oficerów, co samych zawodników.

bo 13-56-jp

Pół miliona widzów oglądało Brazylijczyków

Mecze międzypaństwowe, jakie rozegrała ostatnio w Europie reprezentacja Brazylii oglądało 430.000 widzów.

bo 13-56-jp

"Stowarzyszenie przyjaciół szwajcarskiej reprezentacji narciarskiej"
"Sport" /Zurich/ z 5.9.56

Szwajcaria powinna podtrzymywać swoją dobrą pozycję w sportach zimowych. Przemawiają za tym nie tylko względy sportowe, ale i gospodarcze. Potrzebne są jednak na to pewne środki finansowe - na kursy treningowe, na wyjazdy zagraniczne, na wyposażenie w sprzęt itp. Co prawda Szwajcarski Związek Narciarski otrzymuje pewne subwencje z dochodów totalizatora sportowego, tak jak wszystkie inne związki sportowe, niemniej każdy sezon kończył się deficytowo. By zapobiec temu na przyszłość, postanowiono utworzyć Stowarzyszenie Przyjaciół Szwajcarskiej Reprezentacji Narciarskiej, w skład którego wejdą instytucje g o s p o d a r c z e , zainteresowane w sporcie narciarskim. Pozwoli to na właściwe przygotowanie do mistrzostw świata w 1958 roku i do Olimpiady Zimowej w 1960 roku.
bo 13-56-jp

"Nieszczęśliwi w spotkaniach międzynarodowych Polacy zapytują dlaczego ich synowe we Francji są dobrymi piłkarzami?"
"L'Equipe" z 30.8.56

Piłkarstwo polskie jest w rozpaczy. Tylko ono albo prawie tylko ono spośród krajów Europy Wschodniej nie może wykazać się czymkolwiek na arenie międzynarodowej. W rzeczywistości jest ono bardzo bladą pozycją obok tajemniczej jeszcze potęgi Związku Radzieckiego, obok Węgier, które bohatersko bronią się przed grożącym im upadkiem, obok CSR, która pokonała Węgrów i odbyła zadawalające tournee po Ameryce Południowej. Rumunia również dobrze stanęła na nogi, skoro pokonała Jugosławię. Pozostaje więc Bułgaria? Ależ nie, bo oto ekipa bułgarska pokonała Polskę na jej własnym terenie we Wrocławiu. Przed tym Polska nie wypadła lepiej remisując z Norwegią w Oslo, co jest bardzo mizernym osiągnięciem. Zainkasowała za to 1:4 z Węgrami i przegrała w Chorzowie z Niemcami Wschodnimi na inauguracji nowego olbrzymiego stadionu.

Nastąpił wybuch złego humoru. Zarzucano stronniczość trenerowi związkowemu, który jest zarazem trenerem CWKS i rzekomo

wystawia do reprezentacji zbyt dużo graczy swego klubu. Cały Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Ministerstwa Sportu podał się do dymisji. Powołano trzech selekcjonerów.

Czyż lekarstwem na to ma być rezygnacja z udziału w mistrzostwach świata?

Polacy zapytują się dlaczego synowie ich ziomków, którzy wyemigrowali do Francji tak dobrze się spisują. Kopa, Ciszewski, Głowacki, Wiśniewski, Kargu, Rumiński, Dakoski, Biegański, Tempowski i wielu innych przyczyniło się przecież wydatnie do postępów naszego futbola.

G.H.

bo 13-56-jp

Prasa francuska o spotkaniu lekkoatletycznym z Polską

"Equipe" z 7.9.56

Na lotnisku warszawskim lekkoatletów francuskich powitał przewodniczący Polskiej Federacji Lekkoatletyki wręczając bukiet kwiatów p.Paul Mericampowi, czym ten ostatni był wyraźnie zakłopotany. /Dop. redakcji Biuletynu PKOL - p.Mericamp jest byłym przewodniczącym Francuskiego Związku Lekkoatletyki, który po ostrej krytyce prasowej ustąpił ze swego stanowiska, pozostał jednak przewodniczącym Komitetu Europejskiego MF Lekkoatletyki/.

... Nasi lekkoatleci mieszkają w AWF o 7 km od centrum Warszawy. Miejsce spokojne i obfitujące w zieleń, usposabia do odpoczynku. Niestety większość naszych reprezentantów spała bardzo kiepsko, czego powodem były kiepskie materace. Przewracając się z boku na bok Victor Sillon, Maurice Fournien i ich koledzy żałowali, że polska federacja nie zorganizowała tego spotkania w Poznaniu, mniej przeludnionym, niż Warszawa, w której festivale następują po dożynkach, a imprezy sportowe po debatach parlamentarnych.

Po krótkim zwiedzaniu miasta autokarem, zaproszono naszych lekkoatletów na film o Warszawie, o tym mieście umęczonym, które naziści zniszczyli z obłędną dzikością. Film wywołał duże zainteresowanie i nasi reprezentanci zrozumieli lepiej, że w tej chwili Warszawa nie może jeszcze zapewnić wszystkich wygód swoim gościom.

"Equipe" z 10.9.56

... Chromik prowadząc bieg na 10.000 m od początku do końca, postawił swoją kandydaturę na medal olimpijski.

... mecz zakończył się porażką francuską różnicą 20 punktów. Jest to może zbyt dużo, jeżeli zważymy, że straciliśmy punkty w sprintach i w skoku wzwyż, które są naszymi specjalnościami. Skoro jednak weźmiemy pod uwagę, że i Polacy w kilku konkurencjach wypadli słabiej, niż się spodziewali, rezultat trzeba przyjąć, jako normalny. Powinniśmy również wybaczyć organizatorom meczu, który oglądało około 60.000 widzów, nieco uciążliwy pobyt naszej drużyny w Warszawie - wyżywienie i zakwaterowanie raczej skromne.

... gdy w pierwszej kolejce rzutów oszczepem Macquet wyprzedził o 3 metry Polaków, w których rękach znajduje się przecież rekord świata, nieliczni Francuzi obserwujący tą spotkanie uśmiechali się nieco ironicznie. Szał ogarnął publiczność po wspaniałym rzucie Kopyty, podczas gdy gwizdami skwitowano 74 m ulubieńca publiczności Sidły, któremu trudno wybacza się chwile słabości.

Krzyszkowiak jest jeszcze młodym lekkoatletą o godnym uwagi elastycznym kroku, który jak się wydaje nie osiągnął jeszcze pułapu swych możliwości na 5.000 m, lecz, naszym zdaniem, ma on większe możliwości na dobrą lokatę na Olimpiadzie w biegu na 10.000 m.

/Paul Dupont/

"Equipe" z 11.9.56

W tej chwili 12 oszczepników może mieć nadzieję na zdobycie tytułu olimpijskiego. Moim zdaniem pierwszeństwo mają - Danielsen, Sidło, Macquet i Young.

/z komentarza Gaston Mayera/

... pierwszym zawodnikiem, który przekroczy 85 m w oszczepie będzie zapewne Jan Kopyto.

/Paul Dupont/

... Chromik udowodnił raz jeszcze, że na Olimpiadzie winien biegać na dystansie 10.000 m, a nie na 3.000 m z przeszkodami.

Może bowiem tam ma pewniejszy tytuł, ale w biegu na 10.000 m winien uplasować się na jednym z pierwszych 3 miejsc, a przecież 10.000 m to nie 3.000 m z przeszkodami. Konkurencja, która nie ma jeszcze tradycji.

/Paul Dupont/

Po mistrzostwach Europy w wioślarstwie

"Sport" /Zurich/ z 5.9.56

Przewodniczący MF Wioślarstwa /FISA/ Gaston Muelleg oświadczył, że ze wszystkich przez niego widzianych mistrzostw Europy, zawody w Bled stały na najwyższym poziomie. Wzrost poziomu wioślarzy krajów Wschodniej Europy zdopingował kraje zachodnie. Największe postępy z nich uczyniły Niemcy. Anglicy zbyt długo stronili od regat europejskich, dlatego też zostali wyprzedzeni przez inne kraje europejskie. Załogi europejskie mają duże szanse na Melbourne, trzeba się jednak spodziewać, że Amerykanie, Argentyńczycy, Australijczycy i Nowozelandczycy wystawią również doskonałe załogi.

W klasyfikacji medalistów pierwsze miejsce zajął ZSRR, przed Niemcami, Włochami, CSR, Finlandią, Austrią, Węgrami, Szwajcarią, Francją, Belgią i Polską. W Pucharze Glandanz dla najlepszego narodu wioślarskiego pierwsze miejsce zajął ZSRR, przed CSR, Finlandią i Niemcami. W klasyfikacji Pucharu Montu /pierwsze 5 miejsc punktowanych/ Polska jest na 8-ym miejscu.

bo 13-56-jp

Dyskwalifikacja znanego zapaśnika amerykańskiego

"Sport" z 31.8.56

Kapitan amerykańskiej reprezentacji zapaśniczej, William Smith, który zdobył złoty medal na Olimpiadzie w 1952 roku i zakwalifikował się na Igrzyska w Melbourne, został zdyskwalifikowany za przekroczenie przepisów amatorskich. Smith był zatrudniony jako szofer w szkole średniej. Oprócz swego normalnego uposażenia pobierał on 400 dolarów jako odszkodowanie za uboczne zajęcie w charakterze amatorskiego trenera. Komisja amatorstwa postanowiła zdyskwalifikować Smitha, ponieważ nie potrafił on udowodnić jakie wydatki obejmowało to odszkodowanie.

bo 13-56-jp

Rut kandydatem na medalistę olimpijskiego
"Sport" /Zurich/ z 7.9.56

W meczu międzypaństwowym Norwegia - Polska zwyciężył w młocie nie b.mistrz świata Strandli, a rekordzista Polski Rut, który rzutem 63,57 m ujawnił się, jako groźny konkurent Rosjan i Amerykanów. Do czołowej grupy tyczkarzy europejskich polecają się również Adamczyk i Krzesiński, którzy obaj przekroczyli 4,40 m.
bo 13-56-jp

Ostatni turniej olimpijski w piłce nożnej?
"Equipe" z 7.9.56

Olimpijski turniej piłkarski w Melbourne może być ostatnim tego rodzaju... Od czasu utworzenia mistrzostw świata w piłce nożnej turniej olimpijski otrzymał śmiertelny cios, którego nie może długo przeżyć. Właściwie jeden tylko kraj wysyła do Melbourne najlepszą swoją ekipę - ZSRR. Węgry wycofały się, a Jugosławia i Anglia wysyłają drugorzędne ekipy amatorskie. Niemcy również rozmyślają nad wycofaniem się z turnieju nie chcąc wyrzucać tyle pieniędzy na to, by rozegrać jeden mecz z drużyną ZSRR, z którą nie mają żadnych szans. Szkoda, że FIFA nie rozlosowała turnieju wtedy, kiedy wszystkie ekipy byłyby już na miejscu, ale lepiej właściwie wogóle zrezygnować z piłkarstwa na Olimpiadzie. Piłkarstwo w każdym razie nic by na tym nie straciło.
bo 13-56-jp

Mecz Szwecja-Polska w pływaniu
"Iddrottsbladet" - 20.8.1956

W związku ze spotkaniem pływaków Polski i Szwecji w Varberg i incydentami zaszłymi w czasie tego spotkania, naczelny redaktor "Idrottsbladet", Torsten Tegnér, który sam był świadkiem i sprawozdawcą z tego spotkania pisze w artykule wstępnym:

... samotny, opuszczony, zrozpaczony człowiek stał w zimnej wodzie. Wyglądał jakby chciał zapaść się pod ziemię.

Przedtem miał przyjaciół - krzykliwych, pewnych zwycięstwa przyjaciół, zbyt pewnych siebie w chwilach triumfu; Polaków, którzy wytykali palcami Szwedów, gdy wiatr wydymał ich żagle i gdy im się zdawało, że zdołają ujść z łupem zwycięstwa.

Temu ciemnemu, szczupłemu i wysokiemu wojownikowi przypadło w udziale odepchnąć polską łódź z całym jej łupem od brzegu ... wytężył ramiona, zrobił wszystko co tylko mógł, nikt w Polsce, a zaledwie garść ludzi w Europie mogłaby to zrobić lepiej. I tak wiatr się odwrócił ... statek stał tam gdzie stał - nie ruszył się z miejsca ... bogaty łup przypadł Wikingom ... gromada ich poniosła wysoko na swoich barkach swego czołowego wojownika Rolfa Olandera.

Solidarność zawsze była cechą Normanów, lecz nie ciemnoskórych przybyszów z polskich równin. /Osławione jest przecież zjawisko zwane "polskim sejmem"/.

Nikt nie przyszedł z pomocą pokonanemu Tołkaczewskiemu. Nie znalazł się żaden kolega, który by mu podał rękę, pomógł wyjść z ciemnej, zimnej wody, tak jak jest i od niepamiętnych czasów było w zwyczaju na Północy, w przyjaznych krajach romańskich i w po rzymsku dumnych, po germańsku wiernych w przyjaźni krajach anglosaskich.

Słowianie przybyli ... i ulotnili się. Biedny Słowianin został opuszczony ... jak zadżumiony.

Widok ten pozostanie na siatkówce oka jak bardzo dopasowana polska winieta końcowa międzypaństwowych zawodów wygranych przez Szwecję 151 uczciwymi punktami przeciw 145 punktom zdobytym częściowo w mętny sposób.

/Tu następuje opis końcowej sztafety stylem zmiennym, która zadecydowała o wyniku spotkania/ Tosten Tegnér pisze dalej

... Bez zagłębiania się bliżej w sprawy tych gości z władzami celnymi, w ich stosunki ze Stadthotelem, w którym mieszkali /i gdzie im wcale nie życzono "do miłego widzenia".../, ich nieuprzejmość na basenie i w związku z różnymi innymi okolicznościami /Polacy "zepsuli" bankiet, który był wyznaczony na godz. 18 - 20,45 ... i raczyli się zjawić dopiero o godz. 19./ - możemy jednak powiedzieć, że ... panowała duża ciekawość w jaki sposób przew. Szw.Zw.Pływackiego Bertil Sällfors wygłosi swoją "mowę pożegnalną i podziękowanie".

Zrobił on to po mistrzowsku. Po szwedzku podziękował swojej dzielnej drużynie reprezentacyjnej ... po czym dodał, "Koledzy z Polski osiągnęli także znakomite rezultaty: mimo handicapu cudzego terenu zanotowali trzy polskie rekordy itd." ... "Życzenia przyjemnej podróży do domu... /żadnego "do miłego widzenia"/. Po francusku prawie to samo, a także "Pływanie zrobiło duże postępy w Waszym kraju.-" ... "Mam nadzieję, że pewne nieprzyjemne sprawy zostaną zapomniane i że koleżeństwo zostanie zachowane" - "Szczęśliwej podróży do domu" -

A zatem przemówienie równie wyśmienite przez to co w nim powiedziano jak i przez to co taktownie pominięto.

x x
x

W tymże samym numerze "IB" pisze T.T. w samym sprawozdaniu ze spotkania m.in.

... "bogaty skarb wspomnień ... zachował ... wybitną wolę walki silnej fizycznie drużyny polskiej i jej manewrowanie, żeby za wszelką cenę wygrać spotkanie ... podobnie jak je wygrali w ub.roku w Warszawie ... urągliwe krzyki polskich "liderów sportowych" /pod przewodnictwem sprintera Mroczkowskiego/, gdy Polsce udało się drugiego dnia powiększyć swoje prowadzenie kombinacją gróźb strajku i aktywności pływackiej...

... wyjątkiem był zacny olbrzym Kłopotowski, chorąży drużyny polskiej, który w czasie brzydkich polskich wystąpień w niedzielę, zachował zimną krew i okazał, że elementarną "sportmanship" także można łączyć z "polskością".

x x
x

"Idrottsbladet" - 22.8.1956

O dyskwalifikacji Kłopotowskiego: ... "Sprawa była bezsporna ... Dzikie protesty kupy Polaków zgromadzonych na mecie i na brzegu trybuny prasowej ... Zaznaczyłem wobec najgorszego krzykacza Mroczkowskiego, że byłoby lepiej, iż by zaglądnął do reguł zamiast protestować.

Do jakich reguł? - Obecnie obowiązujących. Reguły zostały zmienione.- Zmienione właśnie teraz? /Tzw. ironia.../ Nie, do nowych reguł, które zakazują używania tempa nóg delfina w żabce, a które obowiązywały już na mistrzostwach świata w Turynie w 1954 ..." (?)

O końcowej sztafecie stylem zmiennym:

"... niemiły przeciwnik ukarany został wspaniałym wysiłkiem 4 Szwedów ... Lodowata rozpacz stojącego w dotkliwie zimnej wodzie Tołkaczewskiego w minutę po katastrofie, /wszyscy jego przyjaciele unikali go jak zadżumionego/ - to był chyba najnieprzyjemniejszy widok oglądany kiedykolwiek na sportowej arenie.

Gdy zatem gromada Polaków zdradziła już sportowe ZASADY w swym zachowaniu się wobec "strony przeciwnej", zdradzili ci źli "sportsmeni" także i podporę swej własnej drużyny, ... człowieka, który spełnił swoje zadanie znakomicie i popłynął o 3 dziesiąte sekundy lepiej niż w czasie swego ustanowionego w sobotę rekordu Polski Typowe."

x x
x

Refleksje po meczu:

"... Najgorsze wrażenie: zachowanie się Polaków od początku do końca. Całe to handryczenie się na temat programu, liczby uczestników w skokach, groźba przerwania meczu, odmowa stawienia się na zakontraktowany mecz piłki wodnej w niedzielę i w końcu pośpieszne opuszczenie bankietu niedzielnego natychmiast po rozdaniu nagród, zrobiła na Szwedach przygnębiające wrażenie.

Prawdopodobnie stosunki z Polską doznają przerwy na jakiś czas. A szkoda, bo współzawodnictwo w spotkaniu z Polakami w pływaniu jest interesujące. Są to twarde walki niemal na całej linii."

x x
x

W polemice z Ny Dag, który zareagował na wypowiedzi T.T. z poprzedniego numeru, pisze T.T. m.in.:

... Natomiast kolega z Ny Dag zupełnie źle zrozumiał słowa "IB" o Słowianach. Chodzi tu naturalnie o pewnego rodzaju sło-

wiański sposób zachowania się. Tchórzliwy, polegający na trzymaniu się zdala od pokonanego kolegi.

Od Polaków spotkało nas w Varberg mnóstwo nieprzyjemności. Nie było to wcale spowodowane kolorem skóry czy "rasą" ... Polacy nie mają zresztą niemal żadnych typowych cech rasowych. Ale rozmaite kręgi kultury wykształciły pewne obyczaje, pewne specyficzne atmosfery ... Zachowanie się Polaków było tak narowisto-słowiańskie ... że czuliśmy, iż łączy nas z nimi o wiele mniejsza wspólnota niż na przykład z Niemcami wschodnimi /jasnymi czy ciemnymi/, lecz którzy wykazują zasadniczo odmienną TRADYCJĘ KULTURALNĄ.

x x
x

"Idrottsbladet" - 27.8.1956

W dalszym ciągu polemiki z Ny Dag, pisze T.T. w obszernym artykule m.in.:

... Polacy ściągnęli na siebie szczególnie dużą dozę niechęci skutkiem zachowywania się w typowo słowiańsko-azjatyckim stylu, w złym tych słów znaczeniu, tj. zachowanie się narowiste, gwałtownie, hypernacjonalistycznie, z pogardą dla umownych postanowień, /np. odmowa rozegrania meczu piłki wodnej w niedzielę/ i z zupełnym brakiem szacunku dla jednostki ludzkiej, /przegrywający zawodnik w rozstrzygającej sztafecie/". Na zarzut Ny Dag mówiący, że Polacy nie wyrazili zgody na stosowany przez Szwedów sposób zaliczania punktów, odpowiada T.T. ...

"... W tym istotnie coś jest. "Sekretariat" szwedzki nie doprowadził korespondencji do stuprocentowej jasności formalnej. Wydaje się jednak słuszne, że gdy jakiś szczegół imprezy nie jest w pełni zafiksowany w umowie, to organizatorzy, a nie goście mają ostatnie słowo."

Na stwierdzenie przez "Ny Dag", że po uspokojeniu się umysłów jedynym rozsądnym i korzystnym postępowaniem byłoby kontynuowanie kontaktów sportowych, pisze T.T.:

"... Zobaczymy. Nie Szwedom brakuje spokoju i, o ile mi wiadomo, nigdy go też nie brakowało szwedzkiej drużynie w Polsce.

Gdyby jednak pływacy szwedzcy woleli staczać spotkania międzypaństwowe ze "spokojniejszymi", rozsądniejszymi i bardziej sportowymi przeciwnikami, niż ci zgorzkniali ludzie ze stron Gołębia Pokoju ( ) to w każdym razie ja nie będę się im dziwił. A chyba także i żaden inny obecny na stadionie w Varberg nie-Polak".
bo 13-S-56 Łą

Polacy i Szwedzi
"Ny Tid" 23.8.56

Przeczytałem wielki tytuł: "Polski sportowiec usiłował sprzedać srebro".
Szmuglowane towary - pończochy nylonowe, biżuteria etc. - które szwedzka drużyna pływacka swego czasu zawiozła do Polski, nie były przedmiotem żadnych komentarzy ani w polskich ani w szwedzkich gazetach. W ostatnim wypadku chodziło tu o chłopców i dziewczęta, które za łatwo zdobyte pieniądze w swoim kraju mogli kupić wszystko, od najpotrzebniejszych artykułów do rzeczy lukdusowych. W pierwszym wypadku byli to dziewczęta i chłopcy, z których wielu rozpłakało się, gdy zobaczyli ten nadmiar tak żywności jak i innych towarów i po takich cenach. W ich ojczyźnie wielu musi wybierać: głodować, czy chodzić nago - polskim pływakom obiecano przed wyjazdem, że otrzymają trzy dolary dziennie - w rzeczywistości dostali 5 koron i rozczarowanie ich było duże. A że usiłowali później sprzedać, czy wymienić przywiezione ze sobą aparaty fotograficzne i inne rzeczy, które były ich własnością, jest bardzo zrozumiałym i nie powinno pociągać za sobą żadnych wielkich tytułów na miarę skandalu.

Szwed, który wstydzi się
za swych rodaków.

Teraz wyciąga się nawet teorie rasowe
"Ny Dag" 21.8.56 /organ Komunistycznej Partii Szwecji/

W związku ze szwedzko-polskimi zawodami pływackimi w Varbergu wyłoniły się pewne dyferencje, dot. częściowo punkto-

wania, a częściowo innych jeszcze spraw. Wykorzystywane jest to przez niektóre gazety burżuazyjne dla propagandy na rzecz zerwania stosunków pływackich z Polską. Ponieważ nie znamy szczegółów, nie będziemy zagłębiać się w sprawy "sportowo-dyplomatyczne", a jedynie wyrażamy nadzieję, że nie podejmie się nagle kroków, które później mogą okazać się bardzo niemądre.

Jednocześnie mamy nadzieję, że przewodniczący Szwedzkiego Związku Pływackiego nie będzie się powodował tym, co pisze np. "Idrottsbladet", usiłująca przekształcić intermezzo w Varbergu w zagadnienie natury rasowej ... Budując na okoliczności, że nie było w pobliżu żadnego Polaka, który by mógł pomóc swemu ostatniemu rodakowi wydostać się z wody po zakończonej sztafecie /w przeciwieństwie do ostatniego Szweda/, gazeta dodaje co następuje:

"Nie u ciemnoskórych cudzoziemców z polskich równin..."

"... Nikt nie przyszedł z pomocą pobitemu Tołkaczewskiemu. Nie było żadnego towarzysza, który by podał mu rękę i wyciągnął go z zimnej wody, jak to jest w zwyczaju ... i było od niepamiętnych czasów ... W krajach północy, podobnie jak w przyjaznych krajach romańskich ... i w krajach anglosaskich.

Słowianie przyszli ... i poszli.

Jednego biednego Słowianina pozostawiono ... jak zarażonego." Najpierw narzuca się pytanie, czy autor zacytowanych wyżej słów przypadkiem nie zwariował. Później przypominamy sobie, że podobne kropla w kroplę wypociny czytaliśmy już gdzieś przedtem. "Das Reich" przedstawiała chętnie Polaków jako coś gorszego, jako "ciemnoskórych", przeznaczonych na "ofiarę". /W konsekwencji hitlerowcy założyli w Polsce swój największy obóz zniszczenia, - Oświęcim/.

Dlatego jest bardzo przykrym, że teorie rasowe, o których myśleliśmy, że poszły do grobu razem z Hitlerem, Göbbelsem i Rosenbergiem, w taki sposób wysuwane są na nowo, w związku z i tak ubolewania godnym konfliktem sportowym. Że jedna strona postępowała tak czy inaczej, dlatego, że to są Słowianie, takie stwierdzenie jest czymś po prostu okropnym i całkiem obcym sportowej idei koleżeństwa i braterstwa. Wyrażać się w podobny sposób jest niegodnym gazety, która ma pretensje, że jest nie tylko organem sportowym, ale także kulturalnym.

Co się tyczy samej sprawy stosunków pływackich z Polską, to należy spojrzeć na nie również z tego punktu widzenia, która strona straci najwięcej na zerwanym kontakcie. Nie jesteśmy przekonani, że tą stroną będą Polacy. Lata całe mówiło się przecież o konieczności rozszerzenia międzynarodowych stosunków pływaków szwedzkich. Ponieważ Polska jest i pozostanie jednym z naszych krajów sąsiedzkich - jej sport pływacki jest w trakcie szybkiego rozwoju - przy trzeźwej ocenie musimy dojść do wniosku, że nici w tym kierunku nie powinny być przecinane. Nie znaczy to, by kontakty miały być utrzymywane za wszelką cenę, ale istnieją przecież inne sposoby okazania swego ewentualnego niezadowolenia z powodu zachowania się drugiej strony, aniżeli pokazywanie mu pleców.

Jesteśmy również przekonani, że kierownictwo szwedzkiego związku pływackiego po przemyśleniu tej sprawy dojdzie do wniosku, iż to co się stało ma znacznie mniejsze znaczenie, aniżeli podają niektóre gazety w tłustych tytułach. Jeżeli Polacy pod jakimś względem postąpili niekorekt, to trzeba to naturalnie poruszyć. Ale zrezygnować w złości z tego stosunkowo nowo zdobytego partnera, to cieszyłoby tylko te siły, które w każdym kontakcie z państwami wschodnimi widzą coś wstrętnego, i które jak się tylko nadarzy okazja, usiłują ożywić stary, szerzony przez nazistów fanatyzm rasowy.

bo 13-S-56-redakcja.

x x
x

"Idrottsbladet" jest pismem, z którego opinią liczą się prawie wszyscy sportowcy na świecie, a szczególnie lekkoatleci. Stosunkowo mało uwagi pismo to poświęca pływaniu nie tylko na świecie ale i własnemu, szwedzkiemu. I oto nadarzyła się okazja: międzypaństwowe spotkanie Polska - Swecja kiedy "Idrottsbladet" mogłaby poświęcić więcej miejsca i uwagi pływaniu własnemu i obcemu ... polskiemu. Istotnie uczyniono to piórem naczelnego redaktora, ale w sposób tak niewybredny, że obiektywnego czytelnika bierze odraza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że p.Torsten Tegner nie lubi Polaków i wszystkich

Słowian, wolno mu też w piśmie redagowanym przez niego pisać co mu się podoba. Nasze pojęcie jednak o sportowych dziennikarzach szwedzkich było dotąd związane z pojęciem ludzi nie tylko prawdomównych, ale przede wszystkim stosujących zasadę fair play. Okazało się z artykułu p.Tegnera, że w Szwecji zdarzają się wyjątki. Oto bowiem jak przedstawiała się sprawa rewanżowego meczu ze Szwecją.

Szwedzki Związek Pływacki zaproponował rozszerzony program w stosunku do pierwszego meczu w AWF o skoki do wody. Mimo niekorzystnej dla nas sytuacji zgodziliśmy się na tę propozycję. Zgodziliśmy się również na rozegranie meczu w Varberg, mimo, że w takich samych warunkach wychwalani przez "Idrottsbladet" Niemcy z NRF odmówili startu. Zgodziliśmy się również na zapłacenie biletów powrotnych do kraju chociaż należało to do obowiązków gospodarzy. Wszystko to uczyniliśmy chcąc przyjaznych stosunków z pływakami Szwecji. Nie ulega wątpliwości, że chęć zrewanżowania się za porażkę w Warszawie mogła wśród niektórych działaczy szwedzkich ograniczyć ich słynny obiektywizm i podyktować pewne osiągnięcia nawet niezgodne z istniejącym stanem faktycznym. Klasycznym tego przykładem jest zdyskwalifikowanie Macha w żabce za jakoby delfinowe ruchy nóg. Otóż Mach w życiu nigdy nie pływał delfinem ani w zawodach ani na treningu.
Ale sędzia może też pomylić się i nie można mieć o to pretensji, chodzi tylko o to, żeby były jednak zachowane pewne formy właśnie kulturalne. I tej kultury zabrakło niektórym dziennikarzom szwedzkim podczas zawodów i po nich. Możliwe, że w gorącej atmosferze walki o punkty kierownictwo ekipy polskiej mogło popełnić błędy, ale trzeba stwierdzić, że strona szwedzka nie starała się tej atmosfery zmienić, a to chyba należało do obowiązków gospodarzy.
Tymczasem posunięcia niektórych członków kierownictwa zawodów i Szwedzkiej Federacji tak z punktu widzenia sportowego jak i organizacyjnego, musiały budzić zdziwienie i zastrzeżenie.

Incydent w Varberg prawdopodobnie nie wpłynie na zerwanie stosunków sportowych pływaków szwedzkich i polskich. W interesie obu stron leży, by nawiązany kontakt został utrzymany

a niesławne wypadki przeszły jak najszybciej do smutnej przeszłości. Nawet tendencyjne artykuły p.Torstena Tegner nie mogą obniżyć naszego szacunku dla sportowców Szwecji. /stp/

II. PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

Kandydaci do medali w Melbourne

/Tabela w relacji olimpijskiej/

L E K K O A T L E T Y K A

M ę ż c z y ź n i

100 m			200 m		
1. Williams	U.S.A.	10,1	1. Mashburn	U.S.A.	20,5
2. Murchison	U.S.A.	10,1	2. Morrow	U.S.A.	20,6
3. Morrow	U.S.A.	10,2	3. Baker	U.S.A.	20,6
4. Parrington	Kanada	10,2	4. Ignatiew	Z.S.R.R.	20,7
5. Bartoniew	Z.S.R.R.	10,3	5. Germar	N.R.F.	20,9
6. Tokariew	Z.S.R.R.	10,3	6. Konowałow	Z.S.R.R.	21,0
7. Germar	N.R.F.	10,3	7. Haas	N.R.F.	21,0
8. Pohl	N.R.F.	10,3	8. Tokariew	Z.S.R.R.	21,1
9. Sandstroem	Anglia	10,3	9. Futlerer	N.R.F.	21,1
10. Butt	Indie	10,3	10. Mandlik	C.S.R.	21,1

400 m

1.	Jones	U.S.A.	45,2
2.	Lea	U.S.A.	45,5
3.	Courtney	U.S.A.	45,8
4.	Ignatiew	Z.S.R.R.	46,5
5.	Hellsten	Finlandia	46,5
6.	Rodriguez	Porto-Rico	46,6
7.	Haas	N.R.F.	46,8
8.	Gosper	Australia	46,9
9.	Adamik	Węgry	46,9
10.	Rhoden	Jamajka	47,0
17.	Swatowski	Polska	47,5

800 m

1.	Courtney	U.S.A.	1.46,4
2.	Boysen	Norwegia	1.46,4
3.	Sovell	U.S.A.	1.46,7
4.	Moens	Belgia	1.47,2
5.	Hewson	Anglia	1.47,5
6.	Spurrier	U.S.A.	1.47,6
7.	Johnson	Anglia	1.47,7
8.	Szentgali	Węgry	1.47,8
9.	Nielsen	Dania	1.48,0
10.	Brenner	N.R.F.	1.48,1
11.	Salsola	Finlandia	1.48,3
12.	Dohrow	N.R.F.	1.48,4
13.	Herrmann	N.R.D.	1.48,5
14.	Lewandowski	Polska	1.48,5

1.500 m

1.	Rozsavoelgyi	Węgry	3.40,6
2.	Eriksson	Szwecja	3.41,2
3.	Waern	Szwecja	3.41,4
4.	Herrmann	NRD	3.41,8
5.	Salsola	Finlandia	3.42,0
6.	Tabori	Węgry	3.42,0
7.	Jungwirth	CSR	3.42,4
8.	Cikel	CSR	3.43,0
9.	Richtzenhain	NRD	3.43,0
10.	Landy	Australia	3.43,2
11.	Hewson	Anglia	3.43,2
25.	Lewandowski	Polska	3.45,4

5.000 m

1.	Pirie	Anglia	13.36,8
2.	Kuc	ZSRR	13.39,6
3.	Iharos	Węgry	13.46,6
4.	Chromik	Polska	13.51,0
5.	Szabo	Węgry	13.54,4
6.	Ibbotson	Anglia	13.57,2
7.	Mugosa	Jugosławia	13.58,8
8.	Chattaway	Anglia	13.59,6
9.	Lawrence	Australia	14.01,8
10.	Własenko	ZSRR	14.04,6
11.	Jahnke	NRD	14.04,6
12.	Czerniawski	ZSRR	14.05,0
13.	Tabori	Węgry	14.05,4
14.	Krzyszkowiak	Polska	14.05,6
15.	Zimny	Polska	14.06,4

10.000 m

1.	Kuc	ZSRR	28.30,4
2.	Iharos	Węgry	28.42,8
3.	Chromik	Polska	29.10,0
4.	Kovacs	Węgry	29.12,6
5.	Mimoun	Francja	29.13,4
6.	Pirie	Anglia	29.17,2
7.	Lawrence	Australia	29.20,0
8.	Thomas	Australia	29.22,0
9.	Anufrijew	ZSRR	29.24,2
10.	Krzyszkowiak	Polska	29.26,2

3.000 m z przeszkodami

1.	Rozsnyoi	Węgry	8.35,6
2.	Rziszczin	ZSRR	8.39,8
3.	Jeszensky	Węgry	8.40,8
4.	Larsen	Norwegia	8.42,6
5.	Disley	Anglia	8.46,6
6.	Własienko	ZSRR	8.46,8
7.	Brasher	Anglia	
8.	Rinteenpaa	Finlandia	8.47,6
9.	Kadjajkin	ZSRR	8.47,8
10.	Tjornebo	Szwecja	8.48,0
17.	Chromik	Polska	8.55,0

110 m płotki

1.	J.Davis	USA	13,4
2.	Calhoun	USA	13,6
3.	Shankle	USA	13,7
4.	Lauer	NRF	13,9
5.	Steines	NRF	14,0
6.	Iglesias	Kuba	14,1
7.	V.d.Meerve	Płd.Afryka	14,2
8.	Swart	" "	14,2
9.	Riley	" "	14,2
10.	Weinberg	Australia	14,2

400 m płotki

1.	G.Davis	USA	49,5
2.	Southern	USA	49,7
3.	Culbreath	USA	50,4
4.	Iljin	ZSRR	50,7
5.	Litujew	ZSRR	50,9
6.	Bogatow	ZSRR	51,3
7.	Savel	Rumunia	51,6
8.	Shaw	Anglia	51,7
9.	Aparicio	Kolumbia	52,0
10.	Goodacre	Australia	52,1
11.	Mildh	Finlandia	52,1
	de Jezus	Porto-Rico	52,1
	Kane	Anglia	52,1

4 x 100 m

1.	Polska	40,5
2.	USA /klub./	40,6
3.	Węgry	40,6
4.	ZSRR	40,7
5.	Niemcy	40,9
6.	Francja	41,0
7.	Włochy	41,0
8.	CSR	41,0
9.	Anglia	41,0
10.	Norwegia	41,2

4 x 400 m

1.	Niemcy	3.07,8
2.	Anglia	3.08,0
3.	Węgry	3.09,8
4.	CSR	3.10,1
5.	Francja	3.11,0
6.	ZSRR	3.11,2
7.	Szwajcaria	3.11,2
8.	Polska	3.11,6
9.	Szwecja	3.12,2
10.	USA /klub./	3.12,2

W dal

1.	Visser	Holandia	798
2.	Shelby	USA	795
3.	Bell	USA	790
4.	Bennett	USA	783
5.	Ualkama	Finlandia	777
6.	Kropidłowski	Polska	770
7.	Grabowski	Polska	768
8.	Fiedosiejew	ZSRR	768
9.	Porrassalmi	Finlandia	762
10.	Molzberger	NRF	759

Wzwyż

1.	Dumas	USA	214,6
2.	Nilsson	Szwecja	209
3.	Kaszkarow	ZSRR	209
4.	Stewart	USA	208,9
5.	Shelton	USA	208,3
6.	Salminen	Finlandia	206
7.	Chigbolu	Nigeria	205,7
8.	Soeter	Rumunia	205,5
9.	Fournier	Francja	205
10.	Petterson	Szwecja	205

Tyczka

1.	Bragg	USA	466
2.	Richards	USA	459
3.	Guttowski	USA	459
4.	Landstroem	Finlandia	451
5.	Ważny	Polska	447
6.	Lundberg	Szwecja	446
7.	Preussger	NRD	445
8.	Janiszewski	Polska	441
9.	Adamczyk	Polska	440
10.	Petrow	ZSRR	440
	Czernobaj	ZSRR	440
	Bułatow	ZSRR	440
	Krzesiński	Polska	440

Trójskok

1.	Szczerbakow	ZSRR	16,46
2.	Silva	Brazylia	16,21
3.	Kogake	Japonia	15,94
4.	Kreer	ZSRR	15,91
5.	Czen	ZSRR	15,87
6.	Herssens	Belgia	15,81
7.	Rahkamo	Finlandia	15,79
8.	Rehak	CSR	15,72
9.	Davis	USA	15,66
10.	Gurguszinow	Bułgaria	15,62
11.	Wilmhurst	Anglia	15,60
12.	Malcherczyk	Polska	15,60
13.	Nishimura	Japonia	15,59

Kula

1.	O'Brien	USA	19,06
2.	Nieder	USA	18,38
3.	Bantum	USA	18,30
4.	Skobla	CSR	17,76
5.	Owsepian	ZSRR	17,40
6.	Palmer	Anglia	17,17
7.	Balajew	ZSRR	17,13
8.	Wegman	NRF	17,05
9.	Urbach	NRF	16,84
10.	Fiodorow	ZSRR	16,79
11.	Sosgórnik	Polska	16,77

Dysk

1.	Gordien	USA	57,32
2.	Consolini	Włochy	56,85
3.	Merta	CSR	56,68
4.	O'Brien	USA	56,46
5.	Oerter	USA	55,90
6.	Matwiejew	ZSRR	54,62
7.	Grigałka	ZSRR	53,80
8.	Klics	Węgry	53,66
9.	Valent	CSR	53,05
10.	Pharaoh	Anglia	53,04

Oszczep

1.	Sidło	Polska	83,66
2.	Danielsen	Norwegia	83,57
3.	Nikkinen	Finlandia	83,56
4.	Held	USA	82,96
5.	Kopyto	Polska	81,12
6.	Cybulenko	ZSRR	79,89
7.	Will	NRF	79,41
8.	Young	USA	79,16
9.	Macquet	Francja	79,01
10.	Kuzniecow	ZSRR	78,75
11.	Bugge	USA	78,55
12.	Gorszkow	ZSRR	77,60
13.	Kauhanen	Finlandia	77,35
14.	Walczak	Polska	77,31

Młot

1.	Connolly	USA	66,75
2.	Kriwonosow	ZSRR	66,38
3.	Blair	USA	65,95
4.	Samocwietow	ZSRR	65,03
5.	Rut	Polska	63,57
6.	Nienaszew	ZSRR	63,30
7.	Csermak	Węgry	62,59
8.	Hall	USA	62,23
9.	Strandli	Norwegia	61,86
10.	Engl	CSR	61,66
11.	Racic	Jugosławia	61,39
12.	Bezjak	"	61,24
13.	Niklas	Polska	61,14

10-bój

1.	Johnson	USA	7754
2.	Kuzniecow	ZSRR	7728
3.	Campbell	USA	7555
4.	Kucenko	ZSRR	7391
5.	Lauer	NRF	7201
6.	Meier	NRD	7174
7.	Palu	ZSRR	7168
8.	Richards	USA	7054
9.	Lassenius	Finlandia	6991
10.	Moehring	NRF	6849

Maraton

1.	Viskari	Finlandia	2.14.14
2.	Kelley	USA	2.14.33
3.	Mihalic	Jugosławia	2.16.26
4.	Oksanen	Finlandia	2.17.56
5.	Costes	USA	2.18.01
6.	Kotila	Finlandia	2.18.04
7.	Kockil	Turcja	2.19.54
8.	Filin	ZSRR	2.20.05
9.	Clark	Anglia	2.20.15
10.	Skriniow	Bułgaria	2.20.51
11.	Ollershaw	Australia	2.21.12
12.	Becker	NRD	2.21.44
13.	Norris	Anglia	2.21.48
14.	Iwanow	ZSRR	2.21.52
15.	Sorokowych	ZSRR	2.21.57

Chód 20 km

1.	Ławrow	ZSRR	1.27.58,2
2.	Spirin	ZSRR	1.28.01,8
3.	Lefancik	NRD	1.29.14,8
4.	Doleżal	CSR	1.29.24,8
5.	Mikenas	ZSRR	1.29.57,6
6.	Lindner	NRD	1.34.14,8
7.	Dordoni	Włochy	1.34.37,2
8.	Hindmar	Szwecja	1.35.35,0
9.	Koellner	NRD	1.36.04,0
10.	Barbie	Rumunia	1.36.50,0

Chód 50 km

1.	Klimow	ZSRR	4.05.12,2
2.	Pamich	Włochy	4.12.54,4
3.	Doleżal	CSR	4.15.34,6
4.	Skront	CSR	4.16.20,8
5.	Moc	CSR	4.18.16,8
6.	J.Ljungren	Szwecja	4.20.38,0
7.	Roka	Węgry	4.21.57,0
8.	Thompson	Anglia	4.22.58,0
9.	Alsopp	Australia	4.24.24,0
10.	Soederlund	Szwecja	4.26.53,0

K O B I E T Y

100 m

1.	Mathews	Australia	11,5
2.	Cuthbert	Australia	11,5
3.	Koehler	NRD	11,5
4.	van Duyne	Holandia	11,5
5.	Popowa	ZSRR	11,5
6.	Stubnick	NRD	11,5
7.	Paul	Anglia	11,5
8.	Strickland	Australia	11,6
9.	Fuhrman	NRF	11,6
10.	Koszelewa	ZSRR	11,6
11.	Itkina	ZSRR	11,6
12.	Pashley	Anglia	11,6
13.	Leone	Włochy	11,7
14.	Fagg	USA	11,7
15.	Kusion	Polska	11,7

200 m

1.	Cuthbert	Australia	23,2
2.	Itkina	ZSRR	23,5
3.	Stubnick	NRD	23,5
4.	Paul	Anglia	23,6
5.	Mathews	Australia	23,8
6.	Scrivens	Anglia	23,8
7.	Lerczak	Polska	23,8
8.	Koszelewa	ZSRR	24,0
9.	Jugowa	ZSRR	24,0
10.	Fagg	USA	24,0

80 m płotki

1.	Gastl	NRF	10,6
2.	Winogradowa	ZSRR	10,7
3.	Fisch	NRF	10,8
4.	Gołubniczaja	ZSRR	10,8
5.	Bystrowa	ZSRR	10,8
6.	Koehler	NRD	10,8
7.	Strickland	Australia	10,9
8.	Austin	Australia	11,1
9.	Wagner	Polska	11,1
10.	Elliott	Anglia	11,1
11.	Gyarmati	Węgry	11,1

W dal

1.	Krzesińska	Polska	635
2.	Fisch	NRF	619
3.	Weidner	NRF	615
4.	Czudina	ZSRR	615
5.	Hoskins	Anglia	614
6.	Segen	ZSRR	614
7.	Hopkins	Anglia	612
8.	Dwaliszwili	ZSRR	612
9.	Soenbuchner	NRF	608
10.	Kusion	Polska	604

Wzwyż

1.	Balas	Rumunia	175
2.	Hopkins	Anglia	174
3.	Ballod	ZSRR	170
4.	Modrachowa	CSR	167
5.	Czenczik	ZSRR	166
6.	Czudina	ZSRR	165
7.	Kilian	NRF	165
8.	Bennett	Anglia	165
9.	Knapp	Austria	165
10.	Larking	Szwecja	165

Kula

1.	Zybina	ZSRR	16.38
2.	Tyszkiewicz	ZSRR	16.22
3.	Werner	NRF	15.67
4.	Dojnikowa	ZSRR	15.49
5.	Lutige	NRD	15.15
6.	Tews	NRD	15.01
7.	Brown	USA	14.85
8.	Kotiuszek	Jugosławia	14.65
9.	Sloper	Australia	14.63
10.	Klimaj	Polska	14.52
11.	Koth	Rumunia	14.44
12.	Rusinówna	Polska	14.43

Oszczep

1.	Roolaid	ZSRR	53.32
2.	Zatopkowa	CSR	52.24
3.	Vigh	Węgry	52.69
4.	Czudina	ZSRR	52.16
5.	Broemmel	NRF	52.08
6.	Figwer	Polska	51.95
7.	Almquist	Szwecja	51.60
8.	Gorczakowa	ZSRR	51.11
9.	Raue	NRD	50.75
10.	Wojtaszek	Polska	50.20
11.	Anderson	USA	49.41

D y s k

1.	Ponomariewa	ZSRR	54.76
2.	Fikotowa	CSR	51.80
3.	Mertowa	CSR	50.90
4.	Press	ZSRR	50.55
5.	Biegliakowa	ZSRR	50.32
6.	Lafrentz	NRF	49.33
7.	Si-Bao-Dżuo	Chiny	49.04
8.	Stechemesser	NRD	48.95
9.	Yoshino	Japonia	48.06
10.	Voborilova	CSR	47.06

4 x 100 m

1.	Niemcy	45,1
2.	ZSRR	45,2
3.	Anglia	45,2
4.	Polska	45,9
5.	Francja	46,1
6.	Włochy	46,2
7.	Węgry	46,7
8.	Holandia	46,8
9.	CSR	48,1
10.	Szwecja	48,2

/wyniki uzyskane na 50 m basenie/

P Ł Y W A N I E

M ę ż c z y ź n i

Styl dowolny

100 m

1.	Henricks	Australia	55,5
2.	Champman	Australia	56,2
3.	Hanley	USA	56,3
4.	Patterson	USA	56,6
5.	Devitt	Australia	56,6
6.	Koga	Japonia	56,7
7.	Woolsey	USA	57,0
8.	Tani	Japonia	57,1
9.	Magyar	Węgry	57,4
10.	Stewart	Płd.Afr.	57,4

400 m

1.	Rose	Australia	4.31,2
2.	Breen	USA	4.33,1
3.	Yamanaka	Japonia	4.34,7
4.	Onekea	USA	4.35,3
5.	Zaborszky	Węgry	4.35,7
6.	Winram	Australia	4.35,7
7.	Zierold	NRD	4.36,4
8.	Woolsey	USA	4.36,5
9.	Duncan	Płd.Afr.	4.37,0
10.	Ats	Węgry	4.37,0

1500 m

1.	Breen	USA	18.05,9
2.	Rose	Australia	18.20,8
3.	Boiteu	Francja	18.25,2
4.	Garretty	Australia	18.27,5
5.	Zaborszky	Węgry	18.28,4
6.	Yamanaka	Japonia	18.35,4
7.	Winram	Australia	18.38,4
8.	Csordas	Węgry	18.39,0
9.	Onekea	USA	18.42,2
10.	Yagi	Japonia	18.43,3
11.	Aoki	Japonia	18.46,8
12.	Montserret	Francja	18.47,5
13.	Gremlowski	Polska	18.51,6

4 x 200 m x/

1.	Australia	8.26,3
2.	USA	8.37,0
3.	Japonia	8.39,0
4.	Węgry	8.41,6
5.	ZSRR	8.42,2
6.	Niemcy	8.44,4
7.	Francja	8.47,0
8.	Włochy	8.48,5
9.	Polska	8.49,6
10.	Anglia	8.50,4

x/ Brano pod uwagę sumę 4 najlepszych wyników indywidualnych

100 m stylem grzbietowym

1.	Theile	Australia	1.04,0
2.	Magyar	Węgry	1.04,1
3.	Oyakawa	USA	1.04,3
4.	Moncton	Australia	1.04,6
5.	Hayers	Australia	1.05,3
6.	Mc.Kinney	USA	1.05,4
7.	Wiggins	USA	1.06,1
8.	Bozon	Francja	1.06,1
9.	Hase	Japonia	1.06,2
10.	Pfeiffer	NRD	1.06,2

200 m stylem klasycznym

1.	Furukawa	Japonia	2.33,2
2.	Mu Suan Su	Chiny	2.36,0
3.	Yoshimura	Japonia	2.37,6
4.	Juniczew	ZSRR	2.38,3
5.	Matsuda	Japonia	2.38,4
6.	Klein	NRF	2.38,8
7.	Dosajew	ZSRR	2.39,6
8.	Dominguez	Argentyna	2.40,1
9.	Gathercole	Australia	2.40,2
10.	Gołowczenko	ZSRR	2.40,5

200 m stylem motylkowym

1.	Yorzik	USA	2.19,0
2.	Ishimoto	Japonia	2.19,6
3.	Tumpek	Węgry	2.24,6
4.	Nagashima	Japonia	2.25,8
5.	Ats	Węgry	2.25,9
6.	Nelson	USA	2.26,3
7.	Nagasawa	Japonia	2.26,4
8.	Weber	NRF	2.26,5
9.	Pirolley	Francja	2.29,7
10.	Harrisson	USA	2.30,0

K o b i e t y

100 m styl dowolny

1.	Fraser	Australia	1.03,3
2.	Leech	Australia	1.04,6
3.	Mann	USA	1.04,6
4.	Crapp	Australia	1.04,8
5.	Gyenge	Węgry	1.04,8
6.	Simons	USA	1.05,1
7.	Rosazza	USA	1.05,2
8.	Ordoegh	Węgry	1.05,3
9.	Gastelaars	Holandia	1.06,1
10.	N.Myburgh	Płd.Afryka	1.06,2

400 m styl dowolny

1.	Crapp	Australia	4.50,8
2.	Fraser	Australia	5.05,0
3.	Gyenge	Węgry	5.08,6
4.	Ruuska	USA	5.10,0
5.	Klomp	NRF	5.10,4
6.	Shriver	USA	5.12,2
7.	R.Szekely	Węgry	5.13,7
8.	Roe	N.Zelandia	5.13,7
9.	Frost	Francja	5.14,1
10.	Koster	Holandia	5.14,4

100 m stylem grzbietowym

1.	Grinham	Anglia	1.13,4
2.	Pajor	Węgry	1.13,7
3.	L.de Nijs	Holandia	1.13,8
4.	Wielema	"	1.13,8
5.	Edwards	Anglia	1.13,8
6.	V.Alphen	Holandia	1.13,9
7.	Schmidt	NRF	1.13,9
8.	Cone	USA	1.14,4
9.	Gellner	Polska	1.15,2
10.	Murphy	USA	1.15,2
11.	Marchiano	USA	1.15,2

200 m stylem klasycznym

1.	Ten Elsen	NRD	2.53,3
2.	Den Haan	Holandia	2.53,8
3.	Killerman	Węgry	2.54,7
4.	E.Szekely	"	2.55,2
5.	Happe-Key	NRF	2.56,1
6.	Hansen	Dania	2.56,5
7.	Kroon	Holandia	2.57,2
8.	Voigt	NRD	2.57,2
9.	Gordon	Anglia	2.57,4
10.	Gossens	Belgia	2.57,6
11.	Sears	USA	2.58,2

100 m stylem motylkowym

1.	Mann	USA	1.11,8
2.	Lottomericky	Węgry	1.12,3
3.	Sears	USA	1.13,1
4.	Ramey	"	1.14,1
5.	Kok	Holandia	1.14,6
6.	Voorbij	"	1.14,8
7.	Langenau	NRD	1.15,5
8.	V.Alphen	Holandia	1.15,6
9.	R.Szekely	Węgry	1.15,7
10.	Barber	Kanada	1.16,0

4 x 100 m stylem dowolnym x/

1.	Australia	4.19,2
2.	USA	4.20,5
3.	Węgry	4.22,7
4.	Niemcy	4.28,1
5.	Holandia	4.29,4
6.	Kanada	4.31,1
7.	Płd.Afryka	4.32,6
8.	ZSRR	4.36,9
9.	Anglia	4.38,0
10.	Japonia	4.38,1

x/ Brano pod uwagę sumę 4 najlepszych wyników indywidualnych.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Waga kogucia

1.	Stogow	ZSRR	332,5
2.	Vinci	USA	313,5
3.	Yu-Yu Dżu	Korea	307,5
4.	Czen Czu Kai	Chiny	305
5.	Mahgoub	Egipt	302,5
6.	Petkow	Bułgaria	302,5
7.	Mirzai	Iran	300
8.	Juarez	Kuba	295
9.	Ertl	NRF	292,5
10.	Rusinowicz	Polska	290

Waga piórkowa

1.	Czimiszkian	ZSRR	342,5
2.	Mannironi	Włochy	337,5
3.	Wilkes	Trynidad	335
4.	Zieliński	Polska	330
5.	Mahgoub	Egipt	327,5
6.	Berger	USA	326,5
7.	Haves	Panama	325
8.	Hasseinhabi	Iran	322,5
9.	Miske	Niemcy	317,5
10.	Nikołow	Bułgaria	315,0

Waga lekka

1.	Kostylew	ZSRR	382,5
2.	Pithman	USA	367,5
3.	Gouda	Egipt	357,5
4.	Tauchner	Austria	357,5
5.	Tau Maung	Burma	357,5
6.	Abadzijew	Bułgaria	355
7.	Czepułkowski	Polska	355
8.	de Genova	Włochy	355
9.	Chuan-Tsan	Chiny	350
10.	Kim Chong He	Korea	347,5

Waga średnia

1.	Kono	USA	421
2.	Bogdanowski	ZSRR	415
3.	Beck	Polska	380
4.	Bochenek	Polska	375
5.	Kim Sung	Korea	375
6.	Sawow	Bułgaria	375
7.	Ragab	Egipt	372,5
8.	Franzen	Szwecja	372,5
9.	Pignatti	Włochy	370
10.	Czu Huan Czun	Chiny	362,5

Waga półciężka

1.	Łomakin	ZSRR	437,5
2.	Kono	USA	424,5
3.	Gratton	Kanada	420,0
4.	Mansouri	Iran	407,5
5.	Kerim	Egipt	400,0
6.	Pszeniczka	CSR	400,0
7.	Borgnis	Włochy	392,5
8.	Paterni	Francja	390,0
9.	Caira	Anglia	387,5
10.	Ambioernson	Szwecja	380,0

Waga lekkociężka

1.	Worobiew	ZSRR	465
2.	Sheppard	USA	457,5
3.	Debuf	Francja	431
4.	Weselinow	Bułgaria	417,5
5.	Rahnavardi	Iran	417,5
6.	Białas	Polska	415
7.	Kilgoor	Trynidad	412,5
8.	Pszeniczka	CSR	410
9.	Mc.Donald	Australia	402,5
10.	Siebert	Niemcy	395

Waga ciężka

1.	Anderson	USA	533
2.	Miedwiediew	ZSRR	475
3.	Selvetti	Argentyna	457,5
4.	Baillie	Kanada	452,5
5.	Pigaiani	Włochy	450
6.	Vardi	Iran	432,5
7.	Holbl	Austria	430
8.	Maekinen	Finlandia	430
9.	Belohoubek	CSR	430
10.	Aldering	Niemcy	425

III. ORGANIZACYJNE

FESTIWAL SZTUKI

Częścią składową programu olimpijskiego w dniach od 12 listopada do 15 grudnia br. będzie festiwal sztuki australijskiej.

Głównym ośrodkiem wystawowym będzie nowy Wilson Hall Uniwersytetu w Melbourne. Wystawione zostaną w nim fotografie i modele architektury oraz najlepsze australijskie rzeźby w drzewie, kamieniu, terrakocie, marmurze, srebrze, bronzie oraz plastiku.

Wystawa w Galerii Narodowej obejmie ponad 250 obrazów olejnych akwarele, rysunki oraz fotografię artystyczną, podczas gdy w salach sąsiadującej Biblioteki Narodowej obejrzeć będzie można najcelniejsze dzieła literatury australijskiej.

Słynne obrazy tubylczej sztuki plenerowej będą do obejrzenia w Muzeum Narodowym, a pobliskie Royal Melbourne Technical College /Politechnika/ obejmie wystawę grafiki.

W tym samym okresie dwie czołowe orkiestry symfoniczne Australii - Zespół Symfoniczny Sydney oraz Zespół Symfoniczny Stanu Victoria wystąpią z okazji różnych uroczystości. W jednym koncercie oba połączone zespoły wystąpią pod batutą Bernarda Heinze.

Ponieważ Australia nie może się poszczycić operami własnych kompozytorów, wystawione w tym czasie opery obejmą 4 dzieła Mozarta, dla uczczenia 200 rocznicy urodzin słynnego kompozytora. Całość uroczystości uświetni udział wielu znanych artystów australijskich, którzy stale przebywając zagranicą, specjalnie powrócą do ojczyzny na okres festiwalu.

74 ZGŁOSZENIE DO IGRZYSK

Etiopia i Bermudy przyjęły zaproszenie organizatorów do wzięcia udziału w XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne. Tym samym ilość zgłoszeń wynosi 74 kraje. Reprezentacja wysp Bahama wycofała swoje zgłoszenie. Ogółem więc igrzyska reprezentowane będą przez 74 ekipy.

ROZGRYWKI KOSZYKÓWKI

Spotkania w koszykówce przeniesione zostały do specjalnie nowowybudowanej przy budynku wystawowym hali, zamiast w pierwotnie projektowanym pomieszczeniu "Glaciarium".

Podkomisja Finansowa i Urządzeń Olimpijskich Komitetu Organizacyjnego przychyliła się do propozycji władz wystawowych, które podjęły się budowy nowego pomieszczenia o powierzchni 105x 203 stóp.

Nowa hala będzie przestronniejszą i pomieści znacznie więcej widzów aniżeli poprzednio projektowane miejsce spotkań. Akceptując uchwałę o budowie i przeniesieniu rozgrywek do nowego obiektu, podkomisja uwzględniła przydatność nowej hali, w której po zakończeniu igrzysk urządzone zostaną, po usunięciu maksymalnej widowni - trzy boiska do koszykówki.

UDOGODNIENIA TELEFONICZNE

Planowieniem i wyposażeniem na czas igrzysk obiektów olimpijskich w urządzenia łączności obciążono Główny Urząd Pocztowy i Telekomunikację australijską oraz rozgłośnie. Pieczę nad tymi urządzeniami powierzono specjalnie powołanej Podkomisji Łączności przy Komitecie Organizacyjnym.

Za nieodzowne uzupełnienie zainstalowanej już łączności telefonicznej ze względów administracyjnych, uznano konieczność wprowadzenia sieci telekomunikacyjnej i podłączenia jej z wszystkimi miejscami rozgrywek. W ten sposób kierownik każdego stadionu i areny sportowej posiadać będzie urządzenia do natychmiastowego przekazywania wyników i wydarzeń do centrali, mieszczącej się na stadionie głównym. Ogółem czynnych będzie ponad 20 central telefonicznych z około 700 aparatami telefonicznymi oraz 32 dalekopisy.

Do dyspozycji zawodników, kierowników ekip i szefór misji oddaje się tak w wiosce Heidelberg jak i nad jeziorem Ballarat prawie 400 aparatów telefonicznych. Połączenia wioski Heidelberg podłączone zostały do automatycznej centrali telefonicznej - z pominięciem centrali telefonicznej wioski. W ten sposób

telefony wszystkich szefów misji, kierownictwa i mieszkańców wioski będą miały własne numery, podobnie jak to ma miejsce z telefonami abonentów prywatnych. W zależności od stanu liczebnego każdego zespołu ustalono ilość przysługujących połączeń. Wynosi ona

1 telefon dla zespołu liczącego	od 1 - 44	osób
2 telefony " " "	od 45 - 100	"
3 " " " "	od 101 - 180	"
4 " " " "	od 181 - 280	"
5 telefonów" " "	od 281 - 380	"
6 " " " "	od 381 osób wzwyż.	

Zespołowi uprawnionemu do posiadania tylko 1 połączenia - aparat założony będzie w pokoju szefa misji. Zespoły uprawnione do posiadania 2 aparatów - otrzymają jeden telefon w pokoju szefa misji, drugi zaś w pokoju kierownika ekipy. Trzy i więcej dodatkowych telefonów instaluje się w pomieszczeniu kierownika zespołu tylko w tym przypadku, gdy ekipy składa się z samych mężczyzn. Jeżeli w skład zespołu wchodzą również kobiety, otrzymują one w swoim sektorze jeden aparat, pozostałe zaś kierownik ekipy. Przy uprawnieniu do posiadania 6 połączeń 2 przyznaje się szefowi misji, trzy kierownikowi ekipy, a jeden zespołowi kobiecemu. Ograniczenia te nie obowiązują w przypadku, gdy wyraźnie zostało zastrzeżone, że szef misji żąda tylko 1 połączenia z miastem.

Ponieważ podział został już dokonany i będzie ujęty w olimpijskiej książce telefonicznej, wprowadzenie zmian jest więc praktycznie już niemożliwe.

OBSŁUGA POCZTOWA

Zaspokojeniem zainteresowań filatelistycznych oraz utrzymaniem normalnej działalności pocztowej w zakresie sprzedaży znaczków pocztowych, nadawaniem depesz i listów - zajmą się dla wygody przebywających na igrzyskach widzów - trzy oddziały pocztowe, które będą uruchomione na terenie stadionu głównego. Sprzedawać one będą m.in. 52 specjalne znaczki pocztowe o tematyce olimpijskiej, symbolizujące poszczególne dziedziny spor-

tu, oraz znaczki z widokiem stadionu głównego, pływalni, parku olimpijskiego i wioski olimpijskiej.

Filateliści zapotrzebowania swoje pokrywać mogą w kiosku filatelistycznym w Głównym Urzędzie Pocztowym oraz w jego oddziałach mieszczących się we wszystkich stanach. Sprzedawać one będą specjalnie z okazji igrzysk wydane karnety.

Jednym z dalszych udogodnień będzie uruchomienie na czas igrzysk agencji pocztowych na lotnisku Essendon w Melbourne, na dworcach kolejowych i w porcie morskim.

Przy Russel-Street czynny będzie urząd pocztowy wyłącznie dla obsługi cudzoziemców nie władających językiem angielskim. Samoobsługowe kioski telefoniczne ustawione będą na stadionie głównym i w jego pobliżu.

OLIMPIJSKA INFORMACJA TELEFONICZNA

Olimpijskich informacji telefonicznych zasięgać należy po wywołaniu sygnału MOLY 16 /dla podkreślenia XVI Igrzysk Olimpijskich/. Zadaniem tego biura informacyjnego to wszechstronna obsługa, podawanie informacji i porad uczestnikom igrzysk we wszystkich sprawach dotyczących igrzysk.

Olimpijski Ośrodek Informacyjny oraz Urząd Pocztowy w wiosce Heidelberg, zatrudnią na czas igrzysk telefonistki znające języki wszystkich przebywających w wiosce gości. Obecnie już w Stanie Victoria pracują 24 telefonistki władające więcej aniżeli jednym językiem obcym.

OPIEKA LEKARSKA

Komisja Lekarska Komitetu Organizacyjnego opieką swoją obejmie wszystkich mieszkańców wioski olimpijskiej, a do zadań szczególnych, które zostały już wykonane zalicza się:

a/ przygotowanie opieki w szpitalu w wiosce olimpijskiej, z której korzystać będą lżej chorzy lub niegroźnie kontuzjowani,

b/ urządzenie gabinetów lekarskich,

c/ urządzenie ambulatoriów konsultacyjnych wszystkich specjalności,

d/ urządzenie oddziału rentgenologicznego,
e/ urządzenie oddziału fizjoterapii,
f/ urządzenie gabinetu dentystycznego,
g/ zabezpieczenie obsługi bakteriologicznej i patalogicznej.
Wszystkie gabinety i pomieszczenia są w pełni wyposażone.

Gabinet fizjoterapii w wiosce olimpijskiej stanowić będzie pododdział oddziału fizjoterapii szpitala repatriacyjnego w Heidelbergu /odległego o 1 milę (ca 1600 metrów) od wioski/, z którego usług Komisja Lekarska będzie mogła korzysta każdego dnia popołudniu. Przwóz pacjentów do szpitala jest zapewniony.

SŁUŻBA BAKTERIOLOGICZNA I PATALOGICZNA

Analizy tych specjalności dokonywać będzie laboratorium Austin - Hospital, oddalone od wioski 1,5 mili /około 2.400 metrów/.

OBSŁUGA LEKARSKA

Obsługę wszystkich gabinetów zwyczajnych i specjalnych, szpitala w wiosce, jak również ambulatoriów sprawować będą miejscowi lekarze, pielęgniarki oraz zakonnice.

Zespołem olimpijskim, które przywiozą własny personel lekarski i pielęgniarski:

- Komisja Lekarska nie przewiduje w zasadzie przydzielenia oddzielnych pomieszczeń wzgl. urządzeń. W przypadku jednak, gdy skład zespołu olimpijskiego będzie bardzo liczny, Komisja rozważy możliwość wydzielenia odpowiedniego stałego pomieszczenia dla dokonywania badań we własnym zakresie;
- okazana będzie najdalej idąca pomoc bezpośrednia także w możliwości nabycia dostępnych wyposażeń;
- w odniesieniu do zespołów małych - Komisja postara się umożliwić przeprowadzanie badań swoich zawodników każdego dnia w godzinach, które zostaną obopólnie uzgodnione.

Kierownikom zespołów z chwilą ich przybycia do wioski olimpijskiej Komisja lekarska wręczy broszurkę informującą o postępowaniu we wszystkich zagadnieniach opieki lekarskiej. Lekarze poszczególnych zespołów będą zaproszeni do zwiedzenia i zapozna-

nia się z urządzeniem szpitala i przygotowanych gabinetów na miejscu.

Ponadto Komisja Lekarska uruchomi w każdym miejscu rozgrywanych zawodów specjalny gabinet lekarski z obsługą.

Mieszkańcy wioski - w wypadku ciężkich zachorzeń, przewiezieni zostaną do szpitala, gdzie doznają wszelkiej możliwej opieki.

PRZEWODNIKI PRASOWE

Podkomisja Prasowa, której zadaniem jest roztoczenie opieki nad dziennikarzami, sprawozdawcami radiowymi, fotografami i personelem telekomunikacyjnym, przygotuje specjalne przewodniki, celem zapoznania ich ze wszystkimi przygotowanymi urządzeniami i udogodnieniami.

Główny Urząd Pocztowy wysuwa koncepcję wprowadzenia dla dziennikarzy i sprawozdawców radiowych listów kredytowych na przeprowadzenie rozmów zamorskich. Udogodnienie to polegać ma na tym, że przedstawiciele agencji prasowej, po wpłaceniu sumy odpowiadającej projektowanym rozmowom, będą mogli z urzędu pocztowego w dowolnym miejscu nadawać swoje wiadomości, bez konieczności każdorazowego uiszczania opłat za rozmowę.

UPRAWNIENIE DO ZAMIESZKANIA W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ

Ponieważ wiele Międzynarodowych Federacji Sportowych nosi się z zamiarem mianowania swoich oficjalnych przedstawicieli dopiero w Melbourne, po przyjeździe członków tych federacji, Komitet Organizacyjny Igrzysk zwraca uwagę, iż za uprawnionych do zaliczenia w skład ekipy narodowej, a jednocześnie zamieszkania w wiosce olimpijskiej, uzna tylko tych przedstawicieli, którzy przed wyjazdem poszczególnych zespołów do Australii

a/ wyznaczeni zostali przez Międzynarodowe Federacje Sportowe jako sędziowie główni, arbitrzy itd.; oraz

b/ którzy przed wyjazdem do Melbourne przedłożą w Narodowym Komitecie Olimpijskim nominację ich do wykonywania zadań podanych ad a/.

Narodowe Komitety Olimpijskie dopiero na tej podstawie mogą przedstawicieli Międzynarodowych Federacji zaliczyć w skład swojej ekipy olimpijskiej.

W stosunku do członków Międzynarodowych Federacji nie obarczonych żadną misją oficjalną przed wyjazdem do Australii - Komitet Organizacyjny nie przejmuje żadnej odpowiedzialności nawet, gdy mianowanie ich nastąpi po przybyciu do Melbourne. Będą oni musieli korzystać z kwater, o które wystąpić należy do Sekretariatu Społecznego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Melbourne, który dysponuje jeszcze pomieszczeniami prywatnymi w dostatecznej ilości.

POKOJE DLA SZEFÓW MISJI

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w wiosce olimpijskiej i przewidując, że zespoły przybędą w składzie liczniejszym od pierwotnie zapowiedzianego - dokonano przydziału pomieszczeń dla szefów misji i na cele administracyjne.

Minimalnym przydziałem dla szefa misji, bez względu na to, jak nikły jest jego zespół - jest 1 łóżko pojedyncze. Przyjmując łóżko jako jednostkę miary /dwa łóżka na pokój/ ustalono ilość pojedynczych pokojów, którymi dysponować będzie szef misji jak niżej:

dla zespołu liczącego				1 - 15	osób	- 2	łóżka	pojedyncze
"	"	"		16 - 29	"	- 3	"	"
"	"	"		30 -100	"	- 4	"	"
"	"	"	ponad	100	osób	- 6	łóżek	pojedynczych
"	"	"	"	200	"	- 8	"	"
"	"	"	"	300	"	- 10	"	"
"	"	"	"	400	"	- 12	"	"
"	"	"	"	500	"	- 14	"	"

POSIŁKI W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ

Posiłki w wiosce olimpijskiej będą systemu samoobsługowego. Każdy uczestnik otrzymywać będzie pierwsze danie, po zjedzeniu którego otrzymuje dopiero następne danie. Postępowanie takie ma zapewnić mieszkańcom wioski konsumpcję rzeczywiście ciep-

łych posiłków względnie też, że wydawane zimne posiłki pozostaną zamrożonymi do chwili ich zjedzenia.

TRENINGI I TRANSPORT

Zagadnieniem treningów zajmować się będzie Sekcja Techniczna, której siedziba mieścić się będzie w jednym z mieszkań przy Hansa Walk, w pobliżu wejścia do wioski. Kierownik transportu zewnętrznego biuro swoje posiadać będzie w Sekcji Technicznej lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

Jedynym bankiem, który na terenie wioski załatwiać będzie wszelkie w zakres bankowości wchodzące operacje, będzie Australia and New Zealand Bank Ltd.
Siedziba jego mieścić się będzie naprzeciwko Catalina Street w głównym budynku administracyjnym sztabu komendanta wioski. Zamierza się uruchomić jeden, a może nawet dwa oddziały banku na zewnątrz wioski, jednak tuż przy wejściu do niej.
Osobny oddział powyższego banku będzie również spełniał swoje czynności w Ballarat.

Wioślarze oraz kajakowcy natychmiast po wylądowaniu w porcie morskim lub lotniczym wzgl. na stacji kolejowej Melbourne - skierowani zostaną do ośrodka sportów wodnych w Ballarat.

/ONS Nr 13 - rg/

WYJAZD POLSKIEGO ATTACHE OLIMPIJSKIEGO

Dnia 1 października odleciał do Melbourne polski attache olimpijski ob. Władysław Rólski.

Wyk. P.W. ZPS z.718, n. 250 + 20

Wyk. P.W. ZPS. z. 57 n. 5000+10



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE
i
PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 15/20/56

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
Biuletyn Informacyjny

Nr 15/25 25 października 1956 r.

Treść

I. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

1. Z działalności i problemów międzynarodowych organizacji sportowych.

"Wojowniczy świat Avery Brundage'a".

Powszechnie już dziś wiadomo, że Brundage jest zdecydowanym i zawziętym bojownikiem o czystość sportu amatorskiego. Nadużywanie sportu dla interesów osobistych, dla celów handlowych i politycznych określa on jako jedno z najsmutniejszych zjawisk w historii sportu, widząc te objawy w szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dopatruje się on źródła złego w szkolnictwie, u wychowawców. W dawniejszych czasach szkoły prowadzone były przez nauczycieli wychowanych w średniowiecznej atmosferze klasztornej, napół religijnej, w której wszelkie przejawy sportu, w szczególności u dziewcząt, uważane były za nie poważne i niegodne szkoły. Gdy zaś studenci szkół wyższych zaczęli się wyłamywać z tego nastroju i wzięli się do uprawiania sportu, panowie profesorowie krzywo na to patrzyli. Dzisiaj wprawdzie czasy zasadniczo się zmieniły, ale niestety wielu jest jeszcze pedagogów, którzy całkowicie nie doceniają doniosłości sportu w nowoczesnym wychowaniu. Gdy wreszcie sport rozpowszechnił się wśród studentów do tego stopnia, że nauczyciele musieli go uznać, wówczas starali się zrelegować go na miejsce podrzędne w programie szkoły, pozostawiając go w rękach ludzi całkowicie nie powołanych i nie przygotowanych do tego doniosłego zadania. Brundage uważa to za tragedię obecnych czasów i stoi na stanowisku, że w pewnym wieku wychowanie fizyczne jest conajmniej równie doniosłe, jak wychowanie umysłowe. Nauczycielstwo ignoruje niezwykłe wartości sportu, jak to: społeczną, wychowawczą estetyczną, a więc jego wartość duchową. A właśnie sport daje sposobność do rozwoju wewnętrznych wartości człowieka, a więc jego charakteru, wytrwałości i etyki.

Anglicy posiadają w swoim języku bardzo trafne powiedzenie, dobrze charakteryzujące jedną z podstawowych wartości sportu.

Jest to "Fair play" --- nie dające się zupełnie ściśle przetłumaczyć na polski w dwóch słowach. Uczciwa, dobra, koleżeńska i szczera gra, ale nie tylko w wykonywaniu jakiejś dyscypliny sportowej, lecz w całym życiu sportowca w stosunku do swoich kolegów sportowych, a nawet w stosunku do wszystkich rówieśników. Głównym celem sportu jest oczywiście kształcenie ciała w dziedzinie rozwoju jego siły fizycznej i zdrowia, ale pojęcie sportu wymaga czegoś więcej od swoich zwolenników: siły charakteru, słowności, uczciwości i czystości w życiu oraz dobrej woli w stosunku do bliźniego.

W starożytnej Grecji igrzyska olimpijskie były idealistyczne, nawet miały pewną dozę pietyzmu religijnego, ale były one prawdziwie amatorskie. Przewodnią zasadą była radość życia i siła fizyczna uzyskiwana przez ćwiczenia. Igrzyska cieszyły się powszechnym uznaniem dopóty, dopóki trwała zasada amatorstwa, gdy jednak zaczęła w nich grać ambicja miast greckich i związków sportowych, a później krajów, Igrzyska powoli traciły szacunek powszechny i zdegenerowały się. Zdobycie nagrody stało się głównym celem, nie zaś branie udziału w Igrzyskach. Zawodnikom płacono premie za osiągnięte wyniki, a nawet przyznawano im dożywotnie pensje. Zaginęła prostota, ideały i czystość igrzysk, co w końcu doprowadziło do ich skasowania. Istnieją poglądy głoszące, że Igrzyska Olimpijskie powinny być dostępne dla wszystkich ludzi uprawiających sport, a zatem też dla zawodowców, Brundage jednak twierdzi, że wówczas Igrzyska straciłyby całkowicie rację bytu, gdyż zawodowość w sporcie jest czemś całkiem obcym dla idei olimpijskiej.

Brundage odwiedził Związek Radziecki i dokładnie przyjrzał się organizacji sportu w Związku. W Stanach Zjednoczonych wzięli mu to za złe i zarzucają, że fałszywie interpretuje stosunki radzieckie. Że nie broni należycie interesów sportu swego kraju. t.j. Stanów Zjednoczonych Ameryki itd. -- Na to Bundage odpowiedział: "Gdy reprezentowałem Amerykańską amatorską Federację Lekkoatletyczną, której przewodniczyłem w ciągu wielu lat, to gorliwie broniłem interesów amerykańskich i osiągałem dobre wy-

niki, ale dzisiaj, jako przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego nie jestem przedstawicielem sportu amerykańskiego w M.K.Ol., lecz jestem ambasadorem M.K.Ol w Ameryce. Nie mogę się przeto kierować dumą narodową, lecz muszę wszystkie sprawy sportowe załatwiać bezstronnie na arenie międzynarodowej i mieć jedynie interes ruchu olimpijskiego na widoku. Rolą moją jest pilnowanie, aby polityka i zawodowstwo nie miały dostępu do Igrzysk." ---

"Mówi się w Ameryce, że w Związku Radzieckim sport jest jakoby upaństwowiony, że jest narzucany i przymusowy. Gdy jednak na wielkim wszechzwiązkowym święcie w Moskwie zobaczyłem dziesiątki tysięcy młodzieży ze wszystkich krajów Związku, biorących udział w defiladzie, widziałem, że z twarzy ich bije radość i wesele. Ludzie ci nie działali pod przymusem; dla nich wszechzwiązkowa uroczystość sportowa była głębokim, wzruszającym przeżyciem; wyrazem masowego ruchu sportowego, istniejącego obecnie w całym Związku Radzieckim. Nasuwa się pytanie, czy sportowcy radzieccy nie są w istocie zawodowcami. Na ten temat Brundage rozwodzi się szeroko, ale o tym pomówimy w następnym numerze Biuletynu. /Opracowane na podstawie artykułu z czasopisma amerykańskiego "Sports Illustrated"/.
bo 14-56-Loth

Deklaracja olimpijska pozostaje w dotychczasowym brzmieniu

MKOL powiadomił, że w związku z reakcją, jaką napotkała propozycja dodania do deklaracji amatorstwa, którą podpisuje każdy sportowiec uczestniczący w Igrzyskach Olimpijskich słów - "mam zamiar pozostać nadal amatorem", Komitet Wykonawczy MKOL postanowił, że deklaracja olimpijska pozostanie na Igrzyskach w Melbourne w dotychczasowej, niezmienionej formie. Najbliższa sesja MKOL zajmie się interpretacją projektowanego uzupełnienia deklaracji olimpijskiej.

MKOL dodaje, że do obowiązków narodowych komitetów olimpijskich winno należeć odrzucenie takich kandydatów na Olimpiadę, którzy zamierzają spieniężyć swój tytuł olimpijski, przechodząc na zawodowstwo.

Jak podaje szwajcarski "Sport" z 24.9.56, szereg kandydatów na Igrzyska Olimpijskie odmówiło podpisania deklaracji, że nie mają zamiaru przejścia na zawodowstwo, m.in. odmówili podpisania deklaracji wszyscy bokserzy francuscy, mistrz świata w kolarstwie Frans Mahn /Holandia/ i Ercole Baldini /Włochy/.

"Equipe" publikuje wywiad z przewodniczącym MF Boksu /AIBA/ Gremaux, który oświadczył, że AIBA nie uznaje słów nowej przysięgi, ponieważ jej zmiana była dokonana zbyt późno i decyzja została podjęta tylko przez Komitet Wykonawczy MKOL`u, a nie przez Sesję MKOL´u, która zbierze się dopiero w Sofii. Gremaux jest zdania, że można nie dopuścić do Igrzysk Olimpijskich tylko takiego boksera, który p u b l i c z n i e zapowiada przejście na zawodowstwo po Olimpiadzie. Z tego powodu Francja postanowiła nie wysyłać do Melbourne Rene Cerdana, ponieważ objawił on p u b l i c z n i e zamiar przejścia na zawodowstwo.

W specjalnej korespondencji dla "Equipe" Vico Rigassi uważa, że sformułowanie postanowienia MKOL o zrezygnowaniu ze zmiany deklaracji olimpijskiej miało na celu niedopuszczenie do dyskredytacji przewodniczącego MKOL Brundage. Zachował się on zresztą, jak prawdziwy sportowiec, który przegrał swoją partię. Nie można tego natomiast powiedzieć o markizie Exeter /nowy tytuł lorda Burghley´a po śmierci ojca/, który w sposób bardzo złośliwy zachował się wobec prasy i dziennikarzy, kiedy musiał uznać porażkę w sprawie, do której Anglicy przywiązywali dużą ważność. Anglia wypowiadała się bowiem za zmianą nazwy Komitetu Olimpijskiego Wolnej Irlandii na Komitet Olimpijski Eire. Komitet Wykonawczy postanowił jednak zachować status quo i to na interwencję lorda Killanina, który specjalnie w tym celu przyleciał z Irlandii.

Komitet Wykonawczy MKOL postanowił w drodze wyjątku przyznawać na Igrzyskach w Melbourne podwójne medale za zwycięstwa zespołowe i indywidualne w gimnastyce, ponieważ praktyka taka nie była wykluczona na Igrzyskach Jeździeckich w Sztokholmie.

bo 14-56-jp

Kronikarz MKOL Messerli nie jest przeciwny zawodowstwu

"Semaine Sportive" /Lozanna/ z 27.9.56

W związku z protestami, jakie wywołał projekt zmiany deklaracji olimpijskiej redakcja "Semaine Sportive" zwróciła się do kronikarza MKOL dr. Francis Messerli z prośbą o opinię w tej sprawie. Stanowisko Messerli jest o tyle ciekawe, że przez długie lata był on współpracownikiem renowatora Igrzysk Olimpijskich Piotra de Coubertin i znał jego opinię w sprawach amatorstwa i zawodowstwa. Oto co powiedział Messerli:

Energiczna i aktywna kampania przewodniczącego MKOL Brundage kieruje się zapewne najlepszymi intencjami. Wydaje się jednak, że widzi on ten problem jednostronnie ze swego amerykańskiego punktu widzenia. Wprowadzając ostatnio bez porozumienia z MKOL'em zmianę w deklaracji amatorstwa nie zdawał on sobie zapewne sprawy ze stosunków, jakie panują w Europie, a które prawdopodobnie nie są podobne do stosunków amerykańskich.

Wskrzeszając Igrzyska Olimpijskie P. de Coubertin nigdy nie miał zamiaru zabraniać ich uczestnikom przejścia na zawodowstwo, co więcej uważał on, że niektórzy zawodowcy potrzebni są do dalszego rozwoju wychowania fizycznego i sportu. Coubertin darzył przyjaźnią wielu zawodowych pracowników sportu i chętnie słuchał ich rad.

Dlatego chciałbym uprzejmie zwrócić uwagę MKOL'u, że błędem byłoby wymagać od uczestnika Igrzysk, by pozostał całe życie amatorem. Nie możemy przecież zabronić doskonałym szermierzom, by stali się fechtmistrzami, jak nie możemy wymagać, by sławni narciarze, czy łyżwiarze nie szkolili kiedyś nowego narybku. Czyż nie jest logicznym, że mistrzowie boksu stają się doskonałymi trenerami amatorów?

Baron de Coubertin zastrzegając udział w Igrzyskach Olimpijskich wyłącznie dla amatorów nie miał nigdy zamiaru stawiać im przeszkód w przejściu na zawodowstwo i to również, jeżeli chodzi o zawodowstwo widowiskowe, jak kolarze, bokserzy, zapaśnicy itd. twierdząc, że trzeba ich poświęcić dla wzbudzenia ko-

niecznego zainteresowania w masach. Stojąc na stanowisku, że nie mogą oni uczestniczyć w Igrzyskach uważał on jednak zawodowców, jako ludzi cennych i niezbędnych dla rozwoju wychowania fizycznego.

Osobiście szanuję zarówno amatorów, jak i zawodowców, zarabiających uczciwie uprawianiem sportu, ponieważ uważam, że przyczyniają się oni do rozwoju sportu. Nie należy ograniczać sportu zawodowego, lecz poddawać go kontroli tych samych organizacji, które zajmują się sportem amatorskim. Trzeba tylko mieć jedną sytuację jasną i oddzielne licencje dla amatorów i zawodowców.

Podstawową sprawą dla sportu, a dla Igrzysk Olimpijskich w szczególności jest uczciwość - nie być obłudnym amatorem, nie udawać amatora, gdy się jest zawodowcem. Jeżeli chodzi o zawodowców, szanujmy ich zawód i darzmy ich przyjaźnią, chociaż nie są dopuszczeni do Igrzysk. W szczególności nie zabraniajmy dobremu amatorowi uczestniczącemu w Igrzyskach przejścia na zawodowstwo. Może całkiem legalnie żyć z nauczania sportu lub z samego uprawiania sportu. "Fair play" istnieje także wśród zawodowców, przynajmniej tak jest w Europie.

bo 14-56-jp

Vico Rigassi za udziałem zawodowców w Igrzyskach

"Semaine Sportive" z 2.X.56

Komentując projekt przewodniczącego MKOL, znany dziennikarz szwajcarski Vico Rigassi pisze m.in. "...Prawdziwi sportowcy mają już dosyć utopii prezesa Brundage /pragniemy wierzyć, że marzy on o nich w dobrej wierze/. Chcieliby oni zobaczyć na arenie Igrzysk najlepszych sportowców świata, chcieliby by bito rekordy i by najlepsi zwyciężali /niezależnie od koloru swej skóry/. Opinia sportowa wolała by przyjąć projekt lorda Aleksandra, by dopuścić do Igrzysk najlepszych sportowców, niezależnie od tego czy są amatorami, czy zawodowcami. Opinia sportowa wolała by to od śmiesznych restrykcji, które zamierza wprowadzić p. Brundage.

Wiemy zresztą, że szereg członków MKOL, a w szczególności większość działaczy międzynarodowych federacji sprzeciwia się poglądowi przewodniczącego MKOL".

bo 14-56-jp

"Amatorstwo - zgoda, ale nie przeciętność"
"Les Sports" z 12.9.56

W czasie ostatnich mistrzostw Europy w wioślarstwie reprezentanci niektórych krajów, a mianowicie Szwajcarii, Danii i Niemiec Zachodnich robili nieoficjalnie i bardzo tajemniczo swego rodzaju przeszpiegi. Chodziło im o przejrzenie sposobu przygotowania się do mistrzostw pewnych wioślarzy i wyciągnięcia z tego wniosku, czy sposoby te były do pogodzenia z uświęconymi przepisami amatorstwa. Chodziło tu nie tylko o kraje Wschodu Europy, lecz również o niektóre kraje zachodnie przede wszystkim o Francję i Włochy, którym zarzuca się zorganizowanie załóg wojskowych /Francja/ wzgl. fabrycznych /Włochy/. W związku z tym powstał nawet w umysłach tych świętoszków projekt zorganizowania oddzielnych mistrzostw Europy dla prawdziwych amatorów.

Z pewnością można zarzucić sportowcom, że zbyt poważnie traktują czasem zawody angażując w to prestiż narodowy. Trzeba iść jednak z czasem. Sport nie jest już przywilejem "złotej" młodzieży. Jest on dostępny dzisiaj dla wszystkich, a jeżeli ktoś chce nadążyć za nowoczesną techniką wiosłowania musi na to poświęcić czas. Francuskie i włoskie doświadczenia przyniosły b. dobre wyniki w Henley i w Bledzie, zwracając uwagę publiczności na sport prawie nieznany.

Zgadzamy się więc na amatorstwo, jeżeli mamy przez to rozumieć odgrodzenie się od komercjalizacji sportu. Wierne trzymanie się formuł amatorstwa nie może jednak oznaczać stagnacji na przeciętności.
bo 14-56-jp

"Equipe" z 9.X.56

Zupełnie się nieźle stało, że podniesiono sprawę wioślarzy włoskich i francuskich. Przy tej okazji można by jeszcze raz rozważyć zagadnienie amatorstwa. Nikt nie może zarzucić, że wioślarze włoscy i francuscy zarabiają pieniądze na wioślarstwie. Podejrzenie było by tak nieprzyzwoite, że nie wydaje się możliwym,

by jakiś działacz międzynarodowy mógł w ogóle tak pomyśleć. Wszystko, co można zarzucić tym sportowcom to fakt, że są oni w stanie poświęcać dużą część dnia, jeżeli nie cały dzień, na uprawianie sportu. W ten sposób są oni bardziej uprzywilejowani, niż robotnicy, czy pracownicy biurowi, którym ich pracodawcy nie dają tyle wolnego czasu na treningi.

Jaki ma to wszystko związek z amatorstwem, które polega wyłącznie na tym, by nie zarabiać pieniędzy poprzez uczestniczenie w zawodach. Czyż kiedyś ktokolwiek przepisał, ile czasu należy przepracować, by móc udać się na stadion? Czasokres pracy jest przecież różny w zależności od kraju, zawodu i poziomu społecznego. Gdyby tak było, trzeba by zabronić uprawiania sportu uprzywilejowanym przez los! Można by więc powiedzieć o markizie Exter i miliarderze Brundage - którzy zapewne nigdy nie pracowali w fabryce, tak, jak Macquet, że nie mogą oni być doskonałymi amatorami...

Jeżeli chodzi o kryterium amatorstwa pozostawmy, jako decydujący fakt sprawę zarabianie lub niezarabiania pieniędzy.

Najlepiej jednak imitować Rosjan, którzy, gdy ktokolwiek zapytuje ich o zurzędniczałych amatorów, odpowiadają grzecznie, poważnie i jakby zdziwieni: "Amatorzy państwowi? Co to takiego? Pierwszy raz słyszymy o czymś podobnym.

"Les Sports" /Bruksela/ z 5.X.56

W liście do przewodniczącego Francuskiej Federacji Wioślarskiej, przewodniczący MF Wioślarstwa /FISA/ Gaston Muelleg żałuje, że sprawę wioślarzy Francji i Włoch nie poruszono oficjalnie w Bled. Zdaniem Muellega wioślarze Francji i Włoch są w całkowitej zgodzie z przepisami o amatorstwie. Przewodniczący FISA uważa, że artykuł "Equipe" w tej sprawie był nie wskazany, zważywszy, że ukazał się na kilka dni przed terminem zgłoszeń na Igrzyska Olimpijskie w Melbourne.

bo 14-56-jp

Turnieje amatorów z zawodowcami w tenisie?
"Sport" /Zurich/ z 24.9.56

Komisja producentów przemysłu tenisowego przy amerykańskiej federacji tenisowej wypowiedziała się za oficjalnym postawieniem wniosku na kongres MF Tenisa o zezwolenie na organizowanie wspólnych turniejów amatorów z zawodowcami. Komisja twierdzi, że poziom tenisa w ostatnich latach nie podnosi się. Sprzedaż sprzętu tenisowego wykazuje stagnację i maleje liczba widzów na meczach.. Na przykładzie innych gałęzi sportu, gdzie dopuszczono do spotkań między zawodowcami i amatorami wykazuje się możliwość podniesienia atrakcyjności tenisa.

Komisja twierdzi, że chodzi tu tylko o samo dopuszczenie amatorów do gry z zawodowcami i zalegalizowanie ukrytych honorariów "amatorów". W teorii bowiem amatorzy otrzymywać obecnie mogą diety dzienne w wysokości 15 dolarów, a w praktyce zarabiają od 300 do 600 dolarów za turniej.

"Sport" dodaje od siebie, że jednym z powodów tego wystąpienia producentów sprzętu tenisowego jest fakt, że płacą oni również ukryty haracz amatorom, dostarczając im rakiet i piłek, wzamian za co czołowi amatorzy dyktują organizatorom turniejów, jakich piłek należy używać na zawodach. Często za takie usługi amatorzy domagają się od producentów dodatkowych prowizji. Te "koszta reklamowe" chcieli by oni obecnie pokryć ze zwiększonej sprzedaży sprzętu, gdyby zainteresowanie tenisem wzrosło przez dopuszczenie do wspólnych meczów amatorów z zawodowcami.

"Equipe" z 18.9.56

... tenisiści amatorscy żyją z tenisa. Wszyscy to wiedzą. Płaci im się mniej i nie tak otwarcie, jak zawodowcom, lecz ich wysiłki są takie same, ten sam jest ich sposób życia i treningu.

Walczą oni ambitnie tylko na 4 lub 5 wielkich dorocznych turniejach i meczach o Puchar Davisa, a resztę czasu zużywają na spieniężanie widowiska tenisowego lub za samą swą obecność na takim widowisku - stąd biorą się właśnie takie dobrowolne walkowery w turniejach nie liczących się do klasyfikacji światowej.

Nic więc nie dzieli tenisistów amatorskich od zawodowych, nawet nie różnią się poziomem. Dlaczego by więc nie mieli grać ze sobą?
bo 14-56-jp

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego MF Zapasów
"Equipe" z 27.9.56

W Paryżu odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego MF Zapasów. Postanowiono przedłożyć do zatwierdzenia kongresowi, który zbierze się w Melbourne następujące wnioski do zatwierdzenia:
1. Skrócić czas walk z 15 minut do 12 minut - 5 minut stójki, 2 x 2 min. w parterze i 3 minuty stójki. Komitet uważa, że skrócenie czasu walki przyczyni się do wzmożenia jej szybkości i zaciętości.
2. Wprowadzenie remisów do wielkich imprez międzynarodowych.
3. Zmiana systemu punktowania. Zawodnicy, którzy stoczyli walkę remisową winni otrzymywać po 2 punkty ujemne. Za zwycięstwo na punkty zwycięzca winien otrzymać jeden punkt ujemny, a pokonany 3 punkty ujemne.

bo 14-56-jp

2. Sytuacja wychowania fizycznego i sportu za granicą.

Prasa zachodnia o projektach reorganizacji sportu w Polsce i NRD
"Die Welt" z 23.X.56

W ostatnich dniach potwierdziły się pogłoski, że zarówno w NRD, jak i w całym bloku wschodnim, poważnie myśli się o reorganizacji życia sportowego. Prawie rewelacyjne wyłomy zrobili w tym kierunku przewodniczący Sekcji Piłki Ręcznej NRD i przewodniczący polskiego GKKF. Krytykuje się przede wszystkim powiązanie sportu ze związkowymi zrzeszeniami sportowymi, które po roku 1945 zerwały ze wszystkimi tradycjami.

Istniejące w NRD "sekcje" mają tylko czysto techniczne zadania, podczas gdy planowanie i kierowanie sportem leży w rękach wszechmocnego GKKF, na którego czele stoi 26-letni Manfred Ewald, trzymający dotąd wszystko silnie w swoich rękach.

"Handball" organ sekcji piłki ręcznej opowiada się ostatnio za stworzeniem Związku Gimnastyki i Sportu, który by powstał na miejscu dotychczasowych zrzeszeń, nie cieszących się zresztą nigdy popularnością. Za tymi słowami kryje się wołanie o samorząd i niezależność od państwowej opieki. Komitetowi państwowemu pozostała by zgodnie z tym projektem tylko budowa urządzeń sportowych i rozdział pieniędzy przeznaczonych na sport.

Jeszcze bardziej rewelacyjne były jednak wypowiedzi przewodniczącego polskiego GKKF Reczka na konferencji prasowej w Warszawie.. Jego żądanie "nadania osobowości prawnej lokalnym klubom" i "likwidacji przesadnie wielkiego aparatu administracyjnego", można sobie wytłumaczyć tylko tym, że i Polska życzy sobie powrotu do starych tradycji.

Reczek ogłosił, jako "hasło dnia": "Każdy winien uprawiać sport tam, gdzie mu to jest najwygodniej." Jest to zupełnie nowy ton w sportowej hierarchii Wschodu. Polska prasa podchwyciła radośnie inicjatywę przewodniczącego komitetu, który jako najbliższe zadanie podał - "przyciągnięcie ofiarnych działaczy, sympatyków i członków wspierających do klubów".

Co z tego wyniknie tego nie wiemy. W każdym razie nikt nie będzie ronił łez po takich nazwach, jak "Lokomotiw", "Wismut", czy "Einheit".
bo 14-56-jp

Zakaz wyjazdów zagranicznych za wysoką porażkę?
"Equipe" z 5.X.56

Francuska drużyna piłki nożnej Sochaux /dop.red. - oferowano ją również Polsce/ poniosła wysoką porażkę 1:14 z madryckim Realem. "Equipe" proponuje, by za tak kompromitującą porażkę, która jest złą propagandą piłkarstwa francuskiego, zakazać wyjazdów zagranicznych Sochaux na przeciąg jednego roku.
bo 14-56-jp

Polska B - Francja w piłce nożnej
"Equipe" z 7.X.56

... proces poznański, tragiczny wypadek polskiego kutra rybackiego na morzu północnym, wszystko to zeszło na drugi plan,

ustępując miejsca meczowi piłkarskiemu. Zostanie on rozegrany na wspaniałym stadionie Wyzwolenia, gdzie w zeszłym roku odbył się Festiwal Młodzieży. Mecz ten wzbudza poważne zainteresowanie - dlatego, że ma być przełomem dla polskiego piłkarstwa oraz dlatego, że po raz pierwszy reprezentacja francuska przyjeżdża do Polski.

Po wielu zmianach starzy działacze, którzy zniknęli z areny sportowej, wzięli znowu piłkarstwo w swoje ręce i spotkanie to będzie ich startem do pracy. Ekipa przeciwnika jest rzeczywiście drugą reprezentacją, ponieważ drużyna CWKS, z której składa się większość reprezentantów pierwszej reprezentacji, wyjechała na tournee do Francji i Belgii.

"Equipe" z 8.X.56

"... powiedzmy sobie odrazu, że to skandal, by nasza II-ga reprezentacja mogła zejść z boiska pokonana przez przeciwnika, którego jeżeli chodzi o technikę, przewyższała conajmniej 3-krotnie. Nieomal by się jednak tak zdarzyło.

...trudno krytykować atak, przed którym prawie bez przerwy stoi silna zapora defensywy, a do tego boisko jest śliskie... wydaje się jednak, że trio ataku francuskiego nieco zawiniło - ponieważ każdy z tej trójki próbował sam sformułować obronę - ponieważ nie rozciągano dostatecznie gry - ponieważ szukało ono ciągle idealnej pozycji do strzału i w rezultacie każdy z nich oddał w ciągu półtorej godziny zaledwie kilka strzałów na bramkę przeciwnika.

...w drużynie polskiej, która grała z odwagą, ambicją, dobrą wolą, ale bez wielkiego polotu, trzeba podkreślić dobrą grę bramkarza Mechanika, solidną zaporę - stopera Korynta, zręcznego defensora i opanowanego, kontratakującego pomocnika Suszczyka. Nad innymi graczami trzeba zaprawdę dużo popracować.

bo 14-56-jp

"Equipe" z 9.X.56

Trener ekipy francuskiej Snella uważa, że Polacy zepsuli swą defensywną grą spotkanie, które mogło by być całkiem interesują-

ce. Snella powiedział graczom i działaczom polskim, że jeżeli zamierzają podnieść swój poziom nie mogą stosować tak negatywnego systemu gry, bo nie zrobią w ten sposób postępów..

Na marginesie tego meczu trzeba by się w ogóle zastanowić nad celowością takich spotkań. II-ga reprezentacja winny być zespołem narybku. Graczy, którzy kandydują do I-ej reprezentacji, a nie drużyną rezerwistów albo zasłużonych zawodowców. Nie warto grać z takimi drużynami, jak Polska B, Saara, Grecja, Turcja, czy Luksemburg, które widzą swą szanse życiową w wygraniu z nami, by potym mówić - "trzymaliśmy w szachu francuską II-gą reprezentację, która dorównuje prawie I-ej reprezentacji." Lepiej było by grać z Węgrami, czy z ZSRR w tym samym czasie kiedy gramy z ich I-ymi drużynami".

bo 14-56-jp

Francuzi zamierzają stworzyć etaty instruktorów sportowych dla czołowych sportowców

Generalna Dyrekcja Sportu /w Min. Wychowania Publicznego/ zamierza stworzyć dla czołowych sportowców o światowym poziomie możliwość stałego zatrudnienia lepszego, niż zawierane obecnie kontrakty, z których obie strony mogą się wycofać według swego upodobania. Nie można tym sportowcom dać dyplomów nauczycieli wychowania fizycznego, ponieważ mogło by to nastąpić tylko po złożeniu przewidzianych egzaminów. Istnieje więc projekt zatrudnienia sportowców takich, jak Sillon, Mimoun, Boiteux, jako stałych instruktorów sportowych. Mogli by oni pracować w kołach przyfabrycznych, w zespołach młodzieżowych, w szkolnych klubach sportowych itp. Życzylibyśmy sobie tylko, by nasi mistrzowie, utytułowani w ten sposób prawie, jak nauczyciele wychowania fizycznego, nie zapominali, że poza treningiem i zawodami, obowiązuje ich również wykonywanie pracy instruktora sportowego, a nie tylko pobieranie pensji przywiązanej do tego stanowiska.

bo 14-56-jp

10 milionów deficytu na mistrzostwach świata w siatkówce
"Equipe" z 21.9.56

Nie można się było spodziewać zysku z organizacji mistrzostw świata w siatkówce. Utrzymanie 41 ekip z 24 krajów kosztowało sporo pieniędzy. Ogólne wydatki ocenia się na razie szacunkowo na 27 lub 28 milionów. Dochód z kart wstępu wyniósł 17.850.000 fr.fr. Deficyt wynosi więc około 9 albo 10 milionów, przy czym gwarancja pokrycia deficytu przez Generalną Dyrekcję Sportu sięgała 7,5 miliona fr.fr.
bo 14-56-jp

Nie każdy zawodowiec żyje całkowicie ze sportu
"Equipe" z 25.9.56

Przeprowadziliśmy wywiad, który miał na celu sprawdzić, ilu sportowców zawodowych może wyżyć wyłącznie z tego, co zarabiają w sporcie. Okazuje się, że z 860 bokserów zawodowych całkowicie ze sportu żyje tylko 18-tu. Piłkarze są bardziej uprzywilejowani - 70% żyje tu całkowicie ze sportu, podczas, gdy w kolarstwie tylko 30% może utrzymać się całkowicie ze sportu.
bo 14-56-jp

Lekkoatletyka grecka pod wpływami wojska
"Les Sports" z 13.9.56

Omawiając lekkoatletykę grecką A.Greuze stwierdza, że poczyniła ona ostatnio b. duże postępy, które ma przede wszystkim do zawdzięczenia opiece wojska greckiego i częstym wojskowym międzynarodowym zawodom lekkoatletycznym.
bo 14-56-jp

"CSR jeszcze raz wysunęła na czoło swoje maszyny - Jawa i CZ"
"Les Sports" z 2.X.56

Przemysł czeski zaprezentował na międzynarodowej 6-dniówce w Garmisch Partenkirchen 71 maszyn, z tego 45 "Jaw" i 26 "CZ-ek", wychodząc z zawodów z poważnym dobytkiem 32 medali złotych, 11 srebrnych i 13 brązowych. Nie wszyscy kierowcy jadący na Jawach

byli narodowości czeskiej - Jansema, zawodnik holenderskiej ekipy, która zdobyła Srebrną Wazę jechał również na Jawie.
bo 14-56-jp

Czy przyszłość piłkarstwa należy do meczów przy świetle elektrycznym?

"SEK" /Hamburg/ z 27.9.56

Spotkania piłkarskie przy świetle elektrycznym znajdują coraz więcej zrozumienia w Niemczech. W ostatnich tygodniach rozegrano takie spotkania w Essen, Offenbach i Augsburgu. Wkrótce założone zostaną odpowiednie instalacje świetlne w Kolonii i we Frankfurcie. Dużą frekwencją cieszą się również wieczorne spotkania w Lipsku.

Można z całą pewnością przewidzieć, że coraz więcej boisk będzie miało oświetlenie elektryczne, co umożliwi klubom organizowanie w okresie przejściowym w jesieni i na wiosnę obok spotkań ligowych, dodatkowe mecze towarzyskie w ciągu tygodnia. Okazało się, że publiczność bardzo chętnie uczęszcza na wieczorne mecze, znajdując w tym doskonałą rozrywkę po pracy. Zaobserwowano zwłaszcza zwiększoną frekwencję kobiet. Podkreśla się również, że atmosfera na tych meczach jest mniej napięta, drużyny grają spokojniej, co stanowi do pewnego stopnia równowagę w stosunku do twardej gry spotkań ligowych.

Spotkania przy świetle elektrycznym mogą wprowadzić duże zmiany w strukturze Związku Piłki Nożnej. Można dojść do tego wniosku na podstawie rozwoju piłki nożnej w Anglii, gdzie piłkarstwo zawodowe uważane jest obecnie za gałąź przemysłu rozrywkowego.
bo 14-56-jp

Wspólna reprezentacja Wielkiej Brytanii na piłkarskie mistrzostwa świata

"SEK" /Hamburg/ z 27.9.56

Na łamach prasy brytyjskiej toczy się dyskusja na temat obesłania mistrzostw świata w piłce nożnej wspólną drużyną brytyjską, do której powołano by graczy, należących do oddzielnych związków

piłkarskich Anglii, Szkocji, Walii i Północnej Irlandii, które, jako kraje posiadające odrębne członkowstwo w FIFA mają prawo uczestniczyć w mistrzostwach świata oddzielnie. Wspólna drużyna nosiła by nazwę "Brytyjskich Lwów". Autorzy tego projektu uważają, że ogólnobrytyjska reprezentacja byłaby znacznie silniejsza od 4-ch odrębnych drużyn i mogła by zdobyć mistrzostwo świata, co dla nadszarpniętego prestiżu Anglii w piłkarstwie było by bardzo pożądane.
bo 14-56-jp

Odrodzenie piłkarstwa przez wychowywanie narybku
"Les Sports" z 11.IX.56

Trener piłkarskiego mistrza Anglii Manchester United Matt Busby udzielił wywiadu belgijskiemu dziennikarzowi van der Bracht wyjaśniając mu źródła sukcesów swego klubu. Busby oświadczył, że kiedy objął funkcję trenera, czołowi gracze rekrutowali się ze starszych zawodników. "Ponieważ wymiany ich nie można było dokonać z dnia na dzień postanowiłem oglądnąć się za młodymi. Po raz pierwszy w dziejach piłkarstwa angielskiego klub I-ej Ligi pomyślał o tym, by samemu wychować sobie narybek. W ciągu sezonu "wypróbowaliśmy" 5.000 młodych graczy z klubów fabrycznych, 300 z nich znalazło nasze uznanie, zatrzymaliśmy jednak tylko 12-tu. Obok młodych trzeba doświadczonych graczy. Zakupiliśmy ich tylko dwóch, nie żałując tych "zakupów", ale i nie potrzebując innych. Mamy w tej chwili na każdą pozycję w drużynie trzech graczy równej klasy, z których każdy może grać w zespole nie osłabiając go. Klub posiada obecnie 51 graczy "sklasyfikowanych". Od czasu ustanowienia Pucharu Anglii w konkurencji juniorów, wygrywamy go co roku. Przeciętna wieku I-ej jednostki wynosi 22 lata. Uważam, że podstawową rzeczą w piłkarstwie jest duch zespołu. Można go zachować tylko wtedy, gdy wystawia się do gry ludzi, którzy się ze sobą zżyli i którzy zawsze występowali w barwach tego samego klubu.

Staramy się grać wszechstronnie. Zmieniamy taktykę z meczu na mecz, a nawet czasem w czasie spotkania. Gdy boisko jest

błotniste gramy długimi podaniami, innym razem potrafimy grać "kontynentalnym stylem" krótkich podań. Tak trzeba pojmować piłkę nożną.

Za moim wzorem wielu trenerów angielskich, którzy przedtem wyśmiewali się z moich metod również zabrało się do wychowywania narybku we własnym zakresie i myślę, że w przeciągu 2 - 3 lat football angielski odzyska swą pozycję.
bo 14-56-jp

"Polska katapulta" na zawodach w Sztokholmie
"Idrottsbladet" - 17.9.1956

... Nikkinen był zupełnie bez nastroju i nie mógł w żaden sposób konkurować z nowym polskim gwiazdorem, barczystym Janem Kopytą, który dysponuje nadzwyczajnie stylowym wyrzutem. Oszczep wyrzucony przez niego leciał z szybkością strzały, równą parabolą. Ten zawodnik może zrobić niespodziankę w Melbourne...
bo 14-56-Ła

Szwedzkie władze celne przytrzymały polskich żeglarzy, którzy fotografowali zakazane obszary wybrzeża.
"Dagens Nyheter" - 14.9.1956

Szwedzka ochrona wybrzeża przytrzymała dwie z pięciu polskich żaglówek, które ...odwiedziły Sztokholm. Przyczyną interwencji był fakt, że łodzie weszły na obszar ochronny Galö, koło Dalarö i załoga ich dokonywała zdjęć na tym obszarze. Łodzie zostały doprowadzone do Nynäshamn, gdzie sprawą zajęły się władze policyjne. Skonfiskowano jedną rolkę filmu z zakazanymi motywami. W czwartek pozwolono łodziom opuścić port. - Na pełne morze wyprowadził je pod eskortą statek celny...

...Polska ekspedycja żaglowa do Szwecji prowadzona była przez przewodniczącego Polskiego Związku Żeglarskiego Włodzimierza Głowackiego. Łodzie przypłynęły z Gdyni i oficjalnym powodem ich przybycia był wg oświadczenia Głowackiego zamiar zaproszenia Szwedzkiego Związku Żeglarskiego do Gdyni, w roku przyszłym. Dotychczas do regat tych zgłosiły się tylko państwa

komunistyczne. Regaty mają stanowić namiastkę olimpijskich zawodów żeglarskich, na które Polacy nie mogą wysłać żadnej reprezentacji z powodu trudności ekonomicznych...
bo 14-56-Ła

Pierwszy biuletyn Komitetu Org. Piłkarskich Mistrzostw Świata w Szwecji w 1958 roku
"Svenska Dagbladet" - 29.X.1956

Holger Bergerus, dyrektor Biura Wykonawczego Mistrzostw Świata w 1958 roku poinformował zgromadzonych na konferencji prasowej w Sztokholmie 55 szwedzkich dziennikarzy.

Mistrzostwa będą największą imprezą sportową jaka kiedykolwiek odbyła się w Szwecji... O zainteresowaniu imprezą świadczy chociażby fakt, że wezmą w niej udział poza terenem Ameryki Płd. po raz pierwszy trzy drużyny południowo-amerykańskie ...Cały turniej potrwa trzy tygodnie i rozpocznie się 8 czerwca... Oczekuje się, że do Szwecji przyjedzie na mistrzostwa 1.200 dziennikarzy zagranicznych... Ośrodki dla czterech grup finałowych stanowić będą Sztokholm-Solna, Norrköping, Götebotg i Malmö... przy czym niektóre mecze odbędą się w miastach położonych w ich sąsiedztwie...
bo 14-56 Ła

3. Z teczki korespondencji sekcji sportowych GKKF i PKOL'u

Piszą czytelnicy Biuletynu Zagranicznego PKOL

Polski Komitet Olimpijski otrzymał szereg listów od czytelników Biuletynu Zagranicznego PKOL. M.in. pisał Komitet Olimpijski Australii, przewodniczący Federacji Kolarskiej Indii, sekretarz Angielskiego Związku Lekkoatletycznego, itd.

Przewodniczący Belgijskiej Ligi Lekkoatletycznej Edouard Hermes zajął stanowisko wobec artykułu przew. Sekcji L.A. Forysia, zamieszczonego w drugim numerze Biuletynu PKOL, w którym Sekcja wysuwa projekt organizacji drużynowych mistrzostw Europy. Hermes pisze, że mistrzostwa drużynowe byłyby wspaniałym środkiem porównania rzeczywistej siły poszczególnych krajów, szczególnie

gdyby zastosować klasyfikację nie według miejsc uzyskanych w zawodach, a przez dodanie punktów za każdy wynik wg tablic wynikowych IAAF.

Hermes dodaje jednak, że realizacja tego projektu napotkała by szczególnie w Europie Zachodniej na poważne trudności trojakiego rodzaju:

1. Trudności finansowe - koszta wyjazdów i reprezentacji krajowej na 5 lub 6 spotkań rocznie były by tak wielkie, że rzadko tylko można by je pokryć z wpływów z kart wstępu.
2. Kluby belgijskie nie zgodziły by się w żadnym wypadku na tak dużą ilość spotkań międzypaństwowych. Obecnie zgadzają się one najwyżej 3 do 4 razy w roku oddawać swych zawodników do reprezentacji, ponieważ zostaje im zbyt mało niedziel dla organizowania własnych meetingów lekkoatletycznych. Ze względu na zajęcie boisk przez piłkę nożną mają one praktyczną możliwość tych meetingów tylko między 15 czerwca i 31 sierpnia.
3. Trudności urlopowe - wszyscy lekkoatleci belgijscy są amatorami i muszą przede wszystkim pracować zawodowo. Na ogół mają oni prawo tylko do 2 lub 3 tygodni urlopu w czasie roku, które poświęcają na jeden lub dwa wyjazdy z reprezentacją narodową.

Hermes podaje dla przykładu, że na spotkanie Grecja - Belgia w Atenach nie wyjechało 6 lekkoatletów tylko dlatego, że nie otrzymali zwolnienia z pracy.

W tych warunkach kończy Hermes projekt organizacji drużynowych mistrzostw Europy, jakby urzekający on nie był, jest nie do przeprowadzenia w krajach Zachodniej Europy.

Pełne poparcie natomiast dla tego projektu obiecuje Sekcja Lekkoatletyki ZSRR, która proponuje postawić go oficjalnie na porządku obrad Komitetu Europejskiego.

Przewodniczący Sekcji Saneczkowej GKKF zaproszony do Włoch

Sekcja Saneczkarstwa MF Bobsleja i Saneczkarstwa powiadomiła, że przewodniczący Polskiej Sekcji Saneczkarstwa L. Świderski zostaje zaproszony jako członek jury do Włoch na międzynarodowe

zawody juniorów o Puchar Europy, które odbędą się w Vipiteno w dniach 1 - 4 lutego 1957. Federacja włoska pokrywa koszta podróży z Davos /miejsce kongresu/ do Vipiteno i z Vipiteno do Wiednia, zapewnia utrzymanie i zakwaterowanie we Włoszech wraz z kieszonkowym. Wzamian za to przewodniczący Federacji Włoskiej i zarazem wiceprzewodniczący Międz. Federacji liczy na zaproszenie na podobnych warunkach na członka jury mistrzostw świata w Krynicy w 1958 roku.

Organizatorzy zawodów o Puchar Europy w Vipiteno zapraszają równocześnie ekipę polską w ilości 8 osób, pokrywając koszta pobytu na miejscu zawodów oraz kieszonkowe.

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym

MF Łyżwiarstwa informuje, że w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, które odbędą się w 1957 roku w Colorado Springs /USA/ zapowiedziały udział - Austria, CSR, Dania, Francja, NRF, Anglia, Włochy, Holandia, Norwegia.

Tenisiści mają okazję przedłużenia sezonu

Oprócz zaproszenia do Chin Ludowych, tenisiści otrzymali jeszcze jedną propozycję, która by pozwoliła im przedłużyć sezon. All Pakistan Lawn Tennis Association proponuje im wzięcie udziału w turniejach i spotkaniach pokazowych zakończonych mistrzostwami Pakistanu w Lahore w czasie od 11 listopada do 16 grudnia br. Pakistańczycy oferują dla Piątka i Licisa pokrycie kosztów pobytu na terenie Pakistanu oraz równowartość 150 funtów, jako partycypacja w kosztach podróży.

Ataki prasy szwedzkiej przeciwko Sekcji Kolarstwa GKKF nieuzasadnione

Informowaliśmy w swoim czasie o napastliwym artykule, jaki ukazał się w prasie szwedzkiej w sprawie wycofania się polskich kolarzy z zawodów w Szwecji. Winę przypisywano tu stronie polskiej, nie uwzględniając faktu, że organizatorzy zmienili warunki finansowe zaproszenia i regulamin wyścigu - zamiast kilku-

etapowego wyścigu, zorganizowano kilka następujących po sobie wyścigów ulicznych w zamkniętym obwodzie.

Sekcja Kolarstwa GKKF zwróciła się do Szwedzkiej Federacji Kolarstwa z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, dodając, że wykosztowała się na niedoszły do skutku wyjazd do Szwecji.

W tych dniach nadeszło pismo od Szwedzkiej Federacji Kolarstwa. Szwedzi zapewniają, że rozumieją powody dla których polscy kolarze zmuszeni byli wycofać się z imprezy i żałują bardzo kłopotów, jakie nas spotkały w związku z tą sprawą. Szwedzi dodają, że pragną utrzymać możliwie najlepsze stosunki z polskimi przyjaciółmi, ustalone w czasie wspaniałych wyścigów Pokoju.

Zaproszenia dla narciarzy

Sekcja Narciarska otrzymała zaproszenia na zawody do Szwajcarii i Francji. Szwajcarzy zapraszają na 19-te zawody narciarskie kobiet w Grindelwaldzie 3 zjazdówki, 3 biegaczki i jedną osobę towarzyszącą. Organizatorzy pokrywają koszta pobytu w Grindelwaldzie dla ekipy polskiej od 7 - 13.I. tj. od dwóch dni przed rozpoczęciem zawodów do jednego dnia po zawodach. Oficjalne potwierdzenie zaproszenia przysłał również Ski-Club Brassus na zawody w konkurencjach klasycznych.

Francuska Federacja Narciarstwa zaprasza 4 skoczków na zawody w dniu 30 grudnia oraz 5-ciu zjazdowców, 5 zjazdówek i 5 skoczków na zawody o wielką Nagrodę Chamonix w dniach 15-17.II.57. Francuzi nie podają warunków finansowych, jednak należy rozumieć, że pokrywają na miejscu koszta pobytu, tak, jak to było w roku 1955.

bo 14-56-jp

II. PRZED MELBOURNE

Uwaga na fałszywe banknoty
"Idrottsbladet" - 26.9.1956

W Australii obawiają się, że w czasie Igrzysk Ol. w Melbourne rozpuszczane będą fałszywe banknoty funtowe. Wykryto, że w Europie robi się fałszywe banknoty pięciofuntowe. W Australii podejrzewa się, że fałszerze wyślą kogoś na Igrzyska w celu puszczania tych banknotów w obieg...
bo 14-56 Ła

Wspólne skandynawskie audycje radiowe z Olimpiady
Svenska Dagbladet - 26.9.1956

Na konferencji radiowej w Sztokholmie... w której wzięli udział reprezentanci Danii, Norwegii, Finlandii i Szwecji, uchwalone dyskutowaną poprzednio współpracą radiową krajów nordyckich w zakresie sprawozdawczości z Olimpiady. Ustalono, że nadawany będzie wczesny raport poranny długości ok. 15 minut, oraz nieco dłuższe sprawozdania przedpołudniowe. Umożliwi to podanie niemal wszystkich rezultatów, które potem komentowane będą w audycji wieczornej...
bo 14-56 Ła

Ustalenie szwedzkiej drużyny olimpijskiej
Svenska Dagbladet - 29.9.1956

Szwedzki Komitet Olimpijski ustalił liczebność szwedzkiej drużyny, która weźmie udział w IO w Melbourne na koszt Szwedz. Kom.Ol. Ekipa olimpijska obejmie 81 osób z nast.podziałem na poszczególne dyscypliny:

Boks, 2 zawodników + 1 kierownik, - zapaśnictwo 8 + 2, - lekkoatletyka 8 + 2, - szermierka 5, - gimnastyka 8 + 2, - chód 2 + 1, - kajakarstwo 7 + 1, - pięciobój nowoczesny 4, - żeglarstwo 5, - pływanie 6, - strzelanie 8 + 1. Dochodzi do tego kierownictwo centralne oraz lekarz i masażysta, łącznie 6 osób.

Oprócz pow. drużyny pozwolone związkom sportowym zgłosić pewną ilość zawodników i działaczy na własny koszt. I tak np. szwedzki Związek Wioślarski wyśle ekipę składającą się z 11 osób.
bo 14-56-Ła

Gerschler - trzeba być w Australii conajmniej na miesiąc przed Olimpiadą.
"Equipe" z 26.9.56

Znany trener lekkoatletyczny Niemiec Zachodnich Waldemar Gerschler udzielił wywiadu dziennikarzowi "L'Equipe" twierdząc, że późne przybycie większości lekkoatletów europejskich do Australii może się dla nich skończyć katastrofą. Za namową Gerschlera Gordon Pirie znalazł się w Australii już na dwa miesiące przed Olimpiadą. Zaproszony on został przez pewną rodzinę australijską. W pierwszych dniach października wyjadą Wood i Hewson, a 18.X. pięciu dalszych lekkoatletów angielskich. Gerschler twierdzi, że zmiana klimatu, przestawienie się na czas australijski są tak trudne, że trzeba conajmniej miesiąc czasu, żeby się do tego przyzwyczaić. Gerschler udowadnia to na przykładzie lekkoatletów amerykańskich, którzy wyjeżdżali do Australii oraz na przykładzie Australijczyków, gdy przyjeżdżali oni do Europy.
bo 14-56-jp

Zjazd osobistości na Olimpiadę w Melbourne
"Equipe" z 9.X.56

Australijski minister spraw zagranicznych Gerard Sellars poświęca całe dni na odpowiednie zaplanowanie spraw protokularnych. Oprócz księcia Edimbourgu, do Melbourne przyjedzie książe Axel Duński, książę Bernard z Holandii, Książę Bertil ze Szwecji, maharadża Patiala i b. prezydent USA Harry Truman.
bo 14-56-jp

Ciągle zbyt mało reprezentantów Niemiec na Olimpiadę?
"Die Welt" z 6.X.56

Na ostatnim posiedzeniu obydwu komitetów olimpijskich NRF i NRD ustalono liczbę zawodników, którzy wyjadą do Melbourne na

107 osób, którym ma towarzyszyć 48 działaczy, trenerów itp. O ile trudno mieć zastrzeżenia do wysokiego procentu osób towarzyszących, skoro weźmie się pod uwagę, że działacze z obu części Niemiec chcą się bezpośrednio opiekować swymi zawodnikami, o tyle liczba zawodników wydaje się w dalszym ciągu zbyt małą. Nie wystarczy przecież 26 miejsc dla lekkoatletów, 6 dla bokserów, 10 dla wioślarzy, 4 dla kolarzy, a 2 miejsca dla gimnastyki. Nie można się również pogodzić ze skreśleniem na wniosek NRD piłki wodnej i hokeja na trawie. Uważamy, że liczbę zawodników należało podnieść z 80 do 150-ciu, a nie do 107-miu. Zgadzamy się z głosem fachowców, że reprezentacja lekkoatletyczna winna liczyć 36 albo 42 zawodników.
bo 14-56-jp

Dementi Komitetu Olimpijskiego NRD
"Die Welt" z 9.X.56

Na wspólnym posiedzeniu komitetów olimpijskich NRD i NRF postanowiono m.in. zrezygnować z wysłania na I.O. do Melbourne ekipy piłki wodnej i hokeja na trawie. Spowodowało to liczne ataki prasy zachodnio-niemieckiej skierowane wyłącznie przeciwko komitetowi olimpijskiemu NRD. Przewodniczący tego komitetu Schoebel oświadczył w związku z tym, że wszelkie postanowienia, które zapadły w Weimarze były całkowicie uzgodnione między oboma komitetami, co specjalnie podkreślał przewodniczący delegacji NRF Ritter von Halt.

"Die Welt" dodaje jednak, że w odpowiedzi na protesty prasy zachodnio-niemiecki komitet olimpijski tłumaczył się, że nie mógł przekonać NRD o słuszności wysłania drużyn piłki wodnej i hokeja na trawie.
bo 14-56-jp

Plenum Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego
"Sowietskij Sport" z 11.X.56

W Moskwie odbyło się plenum Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego. Wysłuchano informacji przewodniczącego KOL Andrianowa

o składzie ekipy olimpijskiej na Melbourne. W dyskusji po referacie zabierali głos tow. Lietunov, Logofiet, Kistiakowskij, zasłużony mistrz sportu Wanin, członek komisji kobiecej IAAF Romanowa i inni.

Plenum Komitetu Olimpijskiego wypowiadało się również w sprawie planu kontaktów międzynarodowych sportowców radzieckich na rok 1957, o czym poinformował najpierw zebranych wiceprzewodniczący KOL Pieslak. Wysunięto szereg wniosków o zmianę niektórych pozycji planu.

Wysłuchano również informacji wiceprzewodniczącego KOL Zubkowa na temat III MISM, które zostaną zorganizowane w Moskwie przez Radziecki Komitet Olimpijski wespół z wszechzwiązkowymi sekcjami sportowymi.
bo 14-56-jp

"Filipiny robią trudności przejazdowe dla sportowców Wschodu"
"Sport" /Zurich/ z 1.X.56

Jak donosi United Press Urząd Imigracyjny Filipin, któremu podlega również władza policyjna nad cudzoziemcami, sprzeciwił się pobytowi na swoim terytorium olimpijczyków z krajów komunistycznych, z którymi Filipiny nie utrzymują stosunków dyplomatycznych. Postanowienie do dotyczy prawie wszystkich państw bloku wschodniego, a wiele z nich zamierzało urządzić nocleg dla swoich olimpijczyków właśnie w Manilii. Sprawa zaczęła się od prośby Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który zwrócił się o zezwolenie na lądowanie 99 zawodników. Urząd Imigracyjny oświadczył, że ze względów formalno-prawnych nie może uczynić żadnego wyjątku dla sportowców, ponieważ obywatele krajów z którymi Filipiny nie utrzymują stosunków dyplomatycznych nie mają prawa przekroczenia granic Filipin.
bo 14-56-jp

W obawie przed inwazją oficjeli
"Sport" /Zurich z 24.9.56

Z dużym niezadowoleniem organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Melbourne dowiadują się, że niektóre kraje mają zamiar zjechać

do Australii z całą armią oficjeli, których część tylko będzie sprawowała rzeczywiste funkcje w drużynie. Komitet ostrzega, że w wiosce olimpijskiej będzie miejsce tylko dla oficjeli, którzy będą mieli jasno określone funkcje opieki nad drużyną. Oficjele winni zaopatrzyć się przed przyjazdem do Melbourne w pełnomocnictwa swych związków sportowych i akredytację komitetu olimpijskiego. Oficjele, którzy nie dotrzymają tego terminu będą skierowani na zakwaterowanie do prywatnych mieszkań lub hoteli.

W ostatnich dniach sierpnia w Melbourne przebywało około 70 delegatów poszczególnych komitetów olimpijskich, którzy informowali się w sprawach dotyczących pobytu ich ekip w Melbourne.

W związku z pobytem delegatów komitetów olimpijskich organizatorzy zwracali uwagę, że byli by bardzo rozczarowani, gdyby na terenie wioski potworzyły się jakieś "specjalne bloki" oparte na przekonaniach politycznych.

bo 14-56-jp

Ubezpieczenie Igrzysk Olimpijskich od ryzyka wybuchu wojny

"Svenska Dagbladet" - 15.9.1956

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich dyskutuje projekt ubezpieczenia olimpiady od ryzyka ewentualnego wybuchu wojny. Członek komitetu, gen. William Bridgefort, oświadczył, że rozważa się zwrócenie się do londyńskiego "Lloyda" z zapytaniem, czy firma ta zechce przyjąć tego rodzaju ubezpieczenie. Dodał on, że straty które by wynikły z odwołania Igrzysk wyniosłyby kilka milionów funtów.

bo 14-56 Ła

Dotychczasowi zdobywcy medali dla Polski

1924 - Paryż

srebrny - Lange, Łazarski, Staszkiewicz, Szymczyk
Kolarstwo torowe 4000 m drużynowo
brązowy - Królikiewicz - jeździectwo konkurs skoków

1928 - Amsterdam

złoty - Halina Konopacka - l.atletyka rzut dyskiem
srebrny - Antoniewicz, Gzowski, Szosland - jeździectwo drużynowe konkurs skoków
brązowe - Antoniewicz Rommel Trenywald - jeździectwo szampionat konia
Frydrych, Laskowski, Małecki, Papee, Segda, Zabielski szermierka szabla drużynowo
Birkholc, Bronikowski, Jankowski, Ormanowski, Drewek wioślarstwo czwórka ze sternikiem

1932 - Los Angeles

złote - Janusz Kusociński - l.atletyka 10.000 m
Stanisława Walasiewicz - l.atletyka 100 m
srebrne - Braun, Ślązak, Skolimowski - wioślarstwo dwójka ze sternikiem.
brązowe - Wajsówna - l.atletyka rzut dyskiem
Budzyński, Mikołajczyk - wioślarstwo dwójka bez sternika.
Braun, Kobyliński, Ślązak, Urban, Skolimowski - wioślarstwo czwórka bez sternika.
Dobrowolski, Frydrych, Nycz, Papee, Segda, Suski - szermierka.

1936 - Berlin

srebrne - Wajsówna l.atletyka rzut dyskiem
Walasiewicz l.atletyka 100 m
Kawecki, Kulesza, Rojewicz - jeździectwo szampionat konia.

brązowe - Kwaśniewska l.atletyka rzut oszczepem
Verey, Ustypski - wioślarstwo dwójki podwójne
Karaś - strzelectwo karabin małokalibrowy

1948 - Londyn

brązowy - Antkiewicz - boks waga piórkowa

1952 - Helsinki

złoty - Zygmunt Chychła - boks waga półśrednia
srebrne - Antkiewicz - boks waga lekka
Jokiel - gimnastyka ćwiczenia wolne
brązowe - Kocerka - wioślarstwo - jedynki

Ogółem sportowcy polscy zdobyli dotychczas 4 medale złote, 8 srebrnych i 13 brązowych.

Najwięcej medali zdobyli lekkoatleci 7, następnie kolejno wioślarze 6, jeźdźcy 4, bokserzy 3, szermierze 2, gimnastycy, strzelcy i kolarze po 1.

Wyk. P.W. ZPS, z. 773, n. 250 + 20

Wyk. P.W. ZPS. z. 57 n. 5000+10